

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł.  
z dostawą do domu . . . . . zł.

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł.  
Za granicą . . . . . zł. 8.—Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w  
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,  
w nadesłanym i w nekrologii  
gr. 30, w kronice, repertuar,  
dział gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 50, po kronice gr. 40,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 20. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,  
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,  
matrimonialne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 10, dla  
poszukujących pracy gr. 2,  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.  
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## O powagę państwa.

Najrozuśniejsza polityka asymilacyjna, najintensywniejsza kolonizacja rolnicza i przemysłowa nie zespoli trwale wschodnich naszych województw z Rzpłtą — jeśli władza nasza państwowa wywoływać będzie wśród ludności województw tych, szczególnie ludności niepolskiej, wrażenie słabości i niedołęstwa.

Rozumie to doskonale rząd sowiecki. I dlatego proteguje, wspomaga, jeśli nie organizuje bezpośrednio, ciągle na pograniczu naszym napady bandyckie.

Że tak jest, świadczy charakter tych napadów. Nie są to zwykłe rabunki cudzego mienia. Bandyty z zagranicy sowieckiej nie napadają tylko bezbronnych mieszkańców, u których mogliby z najmniejszym ryzykiem i najmniejszymi ofiarami własnych ludzi zdobyć największe łupy. Atakują oni całe miasta, uderzają na urzędy państwowe.

Celem ich jest widocznie nie grabież, nie zubożenie się zrabowaniem mieniem obywateli polskich, lecz przede wszystkim wykazanie miejscowej ludności bezradności polskiej administracji i policji.

Wskazywałem już na wzmożoną ofensywę agitacji bolszewickiej na Polskę.

Napady bandyckie — w rodzaju ostatniego na Stołpcę — są jednym ze środków tej agitacji.

Nie położy im jednak końca żadne noty do rządu sowieckiego — choćby najenergiczniejsze.

Oczywiście rząd nasz nie może udawać naiwnego, musi dać do zrozumienia sowiecom, że wie, kogo ma czynić za owe „szajki bandyckie“ odpowiedzialnym.

Ale, jaki mimo formalnego zobowiązania się Rosji sowieckiej do zaprzestania agitacji wywrotowej w Polsce, — nie ustało na chwilę subwencjonowanie z Moskwy naszych komunistów i nasyłanie im wyszkolonych w Moskwie instruktorów, — tak samo nie zaprzestana sowieci, choćby się najuroczyściej tego wypierały, organizowania band zbójczych na naszej granicy.

Tylko własną siłą możemy naprawdę ukrócić bandytyzm w województwach wschodnich.

Ale nie wystarczą na to zwykłe środki policyjne.

Nie o ochronę tylko mienia obywateli tu chodzi. Zagrożona jest w podstawach swych powaga państwa. Powinny to zrozumieć i stronnictwa lewicy. A jeśli one nawet nie rozumieją tego, obowiązany jest rozumieć to rząd.

Powolał on do zlikwidowania bandytyzmu — wojsko. Konsekwencją tego logiczną jest zaprowadzenie tam stanu wyjątkowego i sądów doraźnych.

Stanisław Grabski.

## Strajk w Z. Dąbrowskiem zakończony

Warszawa, 7. sierpnia. W Zagłębiu dąbrowskim strajk zakończył się. — Wszyscy robotnicy powrócili do pracy. — (PAT).

## Wykrycie centrali polskiego komunizmu.

ARESztOWANIE DYREKTORA BANKU CUKROWNICZEGO. — REDAKCJA W ZAKONSPIROWANEM MIESZKANIU PRZY UL. KRÓLEWSKIEJ

Warszawa. (Tel. wł.) 7 sierpnia. W nocy z 6 na 7 bm. aresztowano personalną jedną z najwyższych agend (C. K. P. P. P. (Centralnego komitetu polskiego proletariatu pracującego), a mia nowicie redakcję wszystkich odezów w całej Polsce. Lokal redakcji mieścił się przy ul. Królewskiej 41 m. 9. i zajmował z komfortem urządzone, doskonale zakonspirowane mieszkanie na 4 piętrze.

Aresztowano 9 członków redakcji i 1 woźnego. Zabrano bogaty materiał, zawierający m. in. sprawozdanie z V. kongresu komunistycznego.

Warszawa, 7 sierpnia. Dzienniki podają, że policja wykryła lokal konspiracyjny, w którym mieścił się Centralny Komitet Polskiej Partii Komunistycznej-komunistami redagował odezwy wzy-

wającą do strajku generalnego, zawierającą obfity obciążający materiał.

Warszawa, 7. sierpnia. Policja policyjna w mieszkaniu dyrektora Banku Cukrownictwa Wucharskiego, którego aresztowano w chwili, gdy z kilkoma teczna ustaliła, iż w domu przy ulicy Królewskiej pod Nr. 41 mieści się egzekutywa partii komunistycznej w Polsce. Funkcjonariusze policji, którzy wkroczyli do mieszkania zastali tam szereg wybitnych działaczy komunistycznych, z których jeden wykańczał tekst odezwy, nawołującej do strajku powszechnego. Aresztowano właściciela mieszkania, jego żonę i brata Aleksandra oraz Wacława Wróblewskiego i szereg innych działaczy komunistycznych. (PAT).

## Nota Polski do Sowietów.

Warszawa, 7. sierpnia. P. minister spraw zagranicznych Aleks. Skrzyński wystosował dnia 6. bm. następującą notę do p. Leonida Obolenskigo posła Z. S. R. R. w Warszawie:

„Panie pośle! Mam zaszczyt prosić pana o podanie do wiadomości rządu Z. S. R. R. co następuje:

W nocy z dnia 3. na 4. sierpnia, na północny wschód od miejscowości Kołczuny, pow. stołbeckiego przekroczyły granicę Rzeczypospolitej Polskiej 3 bandy, w ogólnej sile 100 ludzi, wyposażone w 8 karabinów maszynowych, znaczną ilość karabinów, rewolwerów i granatów ręcznych. Bandy te napadły na miasto i stację kolejową Stołbce, zaatakowały i ograbili urzędy i dokonały szeregu zabójstw, poczem w walce z policją i oddziałami wojskowymi cofnęły się ku granicy ZSPR, przyczem części bandytów w liczbie 15 osób udało się przekroczyć granicę o dwa kilometry od punktu granicznego Kołosowo. Bandy ci pozostawili 3 karabiny maszynowe i inną broń. Pozostali bandyci zostali ołowieni przez wojsko w lasach sąsiadujących z wyżej wymienionymi miejscowościami, przyczem do dnia dzisiejszego znaczną ich część ujęto, pozostali zaś zostaną zlikwidowani w najbliższym czasie.

Ujęci bandyci zeznali, że przygotowanie wojskowe do dokonania napadu na Stołbce otrzymał w ciągu ostatnich sześciu miesięcy w Mińsku, od specjalnej organizacji, przeznaczonej do prowadzenia akcji bandyckiej w Polsce. Kierownictwo powyższej organizacji, mającej charakter wojskowy znajduje się w Mińsku przy ul. Niemieckiej. Podzieleni są oni na grupy, na czele których stoją specjali instruktorzy wojskowi.

Napad na Stołbce był z góry uplanowany i zorganizowany, przyczem każdy z bandytów miał specjalnie powierzone sobie zadanie. Dnia 29. lipca wszystkie trzy bandy zostały wywiezione samochodami ciężarowymi z Mińska do rejonu Kołosowo, skąd ułaj się ku granicy polskiej, którą przekroczyły w nocy z 3. na 4. sierpnia. Przed

przekroczeniem granicy instruktorzy rozdali bandytom po 130 nabołów karabinowych i po 10 rewolwerowych.

Charakterystycznym jest, że w tym samym czasie, gdyż dnia 26 lipca posterunkowy policji państwowej Józef Góra pełniący służbę na granicy w okolicy punktu, w którym bandy przekroczyły granicę zostały porwany przez 6 konnych i 3 pieszych żołnierzy armii czerwonej, którzy w tym celu przekroczyli granicę polską między słupami granicznymi Nr. 890 i 891.

Podając powyższe do wiadomości rządu SSRR, rząd polski stwierdza, że napad na Stołbce i przykrotowanie go na terytorium SSRR. nie mogą nadal pozostawać nieznane rządowi Związku SSRR. W związku z powyższym rząd polski oczekuje od rządu Związku SSRR. wydania i wprowadzenia w życie w jaknajkrótszym czasie zarządzeń któreby unemożliwiły przygotowanie i szkolenie na terytorium Związku SSRR. organizacji bandyckich, oraz przekraczanie przez nie granicy polskiej. Rząd polski wyraża przypuszczenie, że nastąpi to tym łatwiej, że napad na Stołbce nie jest faktem odosobnionym, gdyż w ciągu drugiej połowy roku ubiegłego i w ciągu roku bieżącego, wkraczanie na terytorium polskie band z terytorium Związku SSRR. oraz wykonywanie przez nie czynów występnych staje się zjawiskiem niemal codziennym. Rząd polski zmuszony jest z całym naciskiem zwrócić uwagę rządu SSRR. na tę anormalną sytuację, która zaczyna w sposób chroniczny zakłócać spokój na granicy polsko-związkowej. W nadziei, że rząd Związku SSRR. zrozumie konieczność położenia kresu planowo organizowanemu, starannie przygotowywanemu, technicznie wyposażonemu i często się powtarzającym napadom, które mogłyby wytworzyć na granicy stan rzeczy, będący w jaskrawej sprzeczności z dążeniami do ustalenia dobrych, poprawnych i pokojowych stosunków sąsiedzkich. Zechce Pan przyjąć panie pośle wyrazy mojego wysokiego szacunku.

Skrzyński..

(PAT).

## Z DNIA.

## PRZETRZYMANIE BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 sierpnia. Wczoraj w pociągu, idącym do Łodzi aresztowany został osobnik z pakietem bibuły komunistycznej, ważącym 30 kg. Treść tej bibuły jest mniej więcej ta sama, jak bibuły o członka poselstwa sowieckiego Kwiatkowskiego, którego onegdaj aresztowano.

## PESONALIA.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 sierpnia. Prez. Banku Pol. p. St. Karpiński po urlopie, spędzonym w Truskawcu, po wrócił do Warszawy. W drodze powrotnej zatrzymywał się w oddziałach Banku Polskiego w Drohobyczu i we Lwowie.

## NIE BĘDZIE KOMISJI „KONTAKTOWEJ“.

Warszawa, 7 sierpnia. Projekt utworzenia podkomisji spraw zagr., która miałaby utrzymać kontakt między Sejmem a min. Skrzyńskim należy uważać za przepadły. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spr. zagr. przez usta wszystkich członków wypowiedziano się przeciwko utworzeniu tejże podkomisji uznając, iż w razie potrzeby winna być zwołana pełna komisja spraw zagr. (AW.).

## OBRADY W SPRAWIE STRAJKU ŚLĄSKIEGO.

Warszawa, 7 sierpnia. Dziś toczyły się cały dzień obrady między przedstawicielami przemysłowców i robotników z jednej a delegatami rządu z drugiej strony w sprawie likwidacji strajku na G. Śląsku. W obradach biorą udział min. Darowski i Kiedroń. Prasa tuż zaznacza, że 10 dni strajku na Śląsku kosztuje skarb państwa miliony złotych. „Rzplita“ potępia w ostrych słowach postawę przemysłowców, która zaostrza tylko sytuację i stwarza grunt podatny dla agitacji komunistycznej. (AW.).

Warszawa, 7 sierpnia. W Zagłębiu Dąbrowskiem panuje spokój. Robotnicy kopalni „Wiktor“ wrócili do pracy. Roboty niezbędne są wszędzie wykonywane. (AW.).

Warszawa, 7 sierpnia. W Zagłębiu Dąbrowskiem spokój. Robotnicy kopalni „Wiktor“ wrócili do pracy. Komunistów rozwijają bezskuteczną agitację. — Robotnicy nawet w kopalniach objętych strajkiem wykonują niezbędne roboty. (PAT).

## WYSTAWA W KONSTANTYNOPOLU

Warszawa. (Tel. wł.) 7 sierpnia. Komitet wystawy w Konstantynopolu zawiadamia, że drugi pociąg z eksponatami polskimi odjedzie ze stacji Parsza wa-Praga dn. 14 sierpnia.

## POGRZEB ŚP. NOWODWORSKIEGO

Warszawa, 7 sierpnia. Dziś w południe odbył się pogrzeb pierwszego prezesa Sądu Najw. Nowodworskiego. Kondukt żałobny prowadził biskup Gall. Za trumną posępowali obecni w Warszawie ministrowie z ministrem spraw wewn. na czele, dygnitarze wojskowi i cywili oraz tłumy publiczności. Wiceprezes Sądu Najw. Władysław Seyda wygłosił mowę żałobną z balkonu Sądu Najw. (AW.).



## Mała Ententa.

Mała Ententa nie cieszy się względami Berlina, Wiednia i Budapesztu. W tych wszystkich trzech stolicach dawnej Europy środkowej odnoszą się do niej wrogo zarówno rojące o restytucji Habsburgów i Hohenzollernów żywiły prawicowe i szowinistyczne, co naturalne, jak i skrajnie nawet republikańskie i demokratyczne, co znamienne z uwagi na supra-demokratyczną i humanitarną ideologię, z jakiej p. Benesz stale wywodził i wywodzi cele i zadania Małej Ententy.

Rzym nigdy się Małą Ententą nie entuzjazmował, a Londyn traktuje ją — z rosnącą wraz z demokratyzmem i humanitaryzmem jego rządów — powściągliwością. Poza Francją więc i w pewnej mierze Polską niema Mała Ententa i nie miała nigdy i nigdzie żywej i szczerzej sympatii. Wszędzie jednak brano ją poważnie i przyznawano choć Małej — znaczenie nie małe. Co prawda, było ono zawsze nieco mniejsze, niż to, jakie ona sama sobie przyznawała, a raczej, niż to, do jakiego poczuwał się w jej imieniu p. Benesz.

W ostatnim jednak półroczu różnica między wyobrażeniem, jakie ma o sobie Mała Ententa, a odpowiadającą mu rzeczywistością, stała się już tak znaczną, że aż znacząca.

W czasie tym bowiem faktyczne znaczenie Małej Ententy silnie się zmniejszyło, podczas gdy dotychczasowa jej i tak wygórowana o sobie opinia nie uległa żadnej zmianie. Wynikła stąd dysproporcja — ośmieszając oczywiście — nie podniosła powagi „Małej Ententy“, lecz stała się czynnikiem obniżenia i tego jej stanowiska, na jakim mogłaby się była utrzymać.

Przyczyny obiektywne upadku znaczenia Małej Ententy w polityce między narodowej są dwie:

1. upadek Poincaré'go i w następstwie silne bardzo zachwianie się „systemu gwałtu“, tj. systemu zabezpieczającego utrzymanie nowego porządku politycznego w Europie przez szeregi sojuszków, któreby nie dopuszczały swą siłą naruszenia obowiązujących traktatów i pokoju powszechnego;

2. ujawnienie już w Belgradzie i ostateczne stwierdzenie dwa tygodnie temu na konferencji w Pradze faktu:

że zakres spraw realnych, co do których istnieje między państwami Małej Ententy porozumienie, jest bardzo niewielki,

że ogranicza się ono wyłącznie do konkretnych kwestii, i to takich, gdzie wspólność interesów jest bezpośrednią i oczywistą, a wynikające z niej automatycznie współdziałanie raczej warunkuje, niż wymaga porozumienia i formalnych związków,

że więc Mała Ententa jest mała nie tak dla małości tworzących ją państw, jak dla małości łączącego je porozumienia.

Tymczasem Mała Ententa w oficjalnych swych komunikatach, w zgodnych deklaracjach, składanych przez ministrów spraw zagranicznych wszystkich 3-ech stanowiących ją państw, zapewnia świat, że istnieje, że żyje i rozwija się, że jest zgodna i jednomyślna, że rola jej jest bardzo wielka, a porozumienie zupełne, bo daje wolną rękę w tych wszystkich kwestiach, gdzie sprzeczne interesy porozumieć się nie pozwalają.

Otóż znaczenie Małej Ententy polega nie na tem: czy jest, ale czem jest.

To zaś, czem jest, zależy nie tylko od zakresu i wielkości tych realnych spraw, co do których osiągnęła porozumienie i w których działa wspólnie, ale także od wielkości i zakresu spraw, co do których uznała, że porozumieć się nie może. Stąd też, gdy w czasie konferencji belgradzkiej okazało się, że w całym szeregu spraw pierwszorzędного znaczenia, mimo usiłowań, porozumieć się nie jest w stanie, natychmiast stanowisko jej jako czynnika polityki międzynarodowej doznało ogromnego osłabienia; wyniki zaś konferencji praskiej upadek ten ostatecznie przygwoździły.

Nie podniosła bowiem znaczenia Małej Ententy ani rozwinęła na lipcowym jej zjeździe przez p. Benesza aż cała —

wedle określenia „Prager Presse“ — „filozofia Małej Ententy“ w tym sensie, że powstała i istnieje, aby stać się niepotrzebną i zbędną, ani też stwierdzenie przez ministra spraw zagranicznych Rumunii, że zadania Małej Ententy są „dość ograniczone“ i że taka np. kwestia rosyjska dla Małej Ententy, jako takiej, nie istnieje, a istnieje jedynie dla

poszczególnych państw, które ją stanowią, i to w odrębnej zupełnej postaci.

Jeśli p. Benesz istotnie uważa, że w ramach Małej Ententy współdziała w tworzeniu warunków „dla pokojowej współpracy ludów“, to nie powinien się dziwić, że w dniach konferencji londyńskiej osadza się w Berlinie rolę Małej Ententy za skończoną, a ostateczny jej

## Zakończenie konferencji londyńskiej nastąpi w przyszłym tygodniu.

Londyn. 7 sierpnia. Wedle „Daily Chronicle“, mieszana komisja niemiecko-alijanka doszła do porozumienia w kwestii odszkodowań. Sprawozdawca „Daily Cron.“ sędzi, że konferencja londyńska skończy się we środę lub w czwartek przyszłego tygodnia. (PAT).

Londyn. 7 sierpnia. Rzecznicy, którzy wczoraj dokładnie zbadali memoriał niemiecki, postanowili podzielić pracę pomiędzy dwie podkomisje. Osoby, pozostające w bliskim kontakcie z Mac Donaldem sądzą, że jeszcze dziś albo w piątek rozpoczyna się rokowania pomiędzy Niemcami a Anglią, Francją i Belgią. (PAT).

Londyn. 7 sierpnia. Wczoraj wieczorem delegaci państw sprzymierzonych i ministrowie niemieccy na wspólnym posiedzeniu wysłuchali sprawozdania trzech rzeczoznawców w sprawie uwag niemieckich. Sprawozdanie zaznacza, że uwagi niemieckie nie stawiają trudności niemożliwych do przezwyciężenia.

Po sprawozdaniu wywijała się dyskusja nad tą częścią memorandum niemieckiego, która dotyczy sprawy stwierdzenia uchybień niemieckich. Omawiano zwrot „uchybień oczywiście“, użyty w sprawozdaniu rzeczoznawców. Minister Stressemann domagał się, aby uchybieńa oczywiście stwierdzone były w drodze arbitrażu. Według tezy francuskiej słowa „uchybieńa oczywiście“ pojmować należy tak, jak to przewiduje traktat wersalski tj. niewykonanie ze złą wiarą przez Niemcy przyjętych zobowiązań. Dalszy ciąg obrad odroczono do dziś rana do godz. 10 bez udziału przedstawicieli Niemiec a o godz. 11 z ich udziałem.

### SZCZEGÓŁY MEMORJAŁU NIEMIECKIEGO.

Londyn. 7 sierpnia. Co do treści odpowiedzi niemieckiej, agencja Havasa podaje jeszcze następujące szczegóły:

W sprawie amnestii Rzesza niemiecka nie może przyjąć zobowiązania co do bezkarności poddanych niemieckich oskarżonych o zdradę stanu z powodu separatystycznych dążeń. Co do uchybień przelewania spłat niemieckich. Niemcy domagają się reprezentacji w sądzie rozjemczym, złożonym z trzech członków, w tym jednego Amerykanina, który to trybunał ma rozstrzygać w ostatniej instancji o istnieniu manewrów finansowych niemieckich, celem przeszkodzenia uiszczaniu spłat niemieckich. Co się tyczy świadczeń w naturze, Niemcy domagają się, aby sprawa była załatwiona bez gwarancji ze strony rządu, w drodze swobodnej umowy między dostawcami i zainteresowanymi państwami, oraz aby komisja odszkodowań liczyła się z potrzebami niemieckimi w zakresie eksportu. — (PAT).

### KONFERENCJA GEN. NOLLETA Z MAC DONALDEM.

Londyn. 7 sierpnia. Minister wojny generał Nollet odbył konferencję z prezydentem angielskim. Rozmowa dotyczyła prawdopodobnie sprawy wojskowej ewakuacji Zagł. Ruhr. W związku z tą sprawą Agencja Havasa komunikuje: Według tezy francuskiej sprawa ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhr obchodzi tylko wyłącznie sprzymierzonych, i tak tę kwestię ujął plan Davesa. Francja jest zdecydowana nie

zgodzić się na ewakuację wojskową, dopóki Niemcy nie złożą dowodów wyrażających woli wykonania zobowiązań przewidzianych w planie Davesa i traktacie wersalskim. W szczególności Rzesza niemiecka winna wypełnić zobowiązania w zakresie międzysojuszniczej kontroli wojskowej. Taką tezę prawdopodobnie generał Nollet przedstawił Mac Donaldowi. (PAT).

Berlin. 7. sierpnia. Jak domoszą z Londynu, we środę odbyła się poufna konferencja Herriota i Theunisa ze Stressemannem. Sprawa ewakuacji wojskowej Zagł. Ruhr będzie prawdopodobnie przedmiotem narad delegatów, ale wystąpią oni nie w charakterze upoważnionych delegatów a w charakterze ministrów ośnośnych krajów. (PAT).

### KONFERENCJA MINISTRÓW SKARBÓW.

Paryż. 7 sierpnia. Po konferencji londyńskiej odbyć się ma tu konferencja ministrów skarbow państw alijankich celem rozważenia kwestii dotyczących kosztów okupacji i nowego uregulowania rozdziału odszkodowań. W obradach ma wziąć udział także delegat Stanów Zjednoczonych. (AW.).

### RADY HUGHESA DLA NIEMIEC.

Paryż. 7 sierpnia. „Matin“ donosi, że sekretarz stanu Hughes oświadczył miał dziennikarzom niemieckim, że konferencja londyńska jest ostatnią szansą Niemiec. Najlepsza rada dla Niemiec to lojalne wykonanie projektu rzeczoznawców. (AW.).

Wiedeń. 7 sierpnia. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: „Matin“ podaje wiadomość z Berlina, że Hughes w czasie swego pobytu w Berlinie wyraził wobec berlińskich przedstawicieli Niemiec następujące upomnienie: Nie ludźcie się, to jest wasza ostatnia szansa. Jeżeli toczące się w Londynie rokowania skończą się fiaskiem, to przyjdziecie na siebie odpowiedzialność przed światem. Przeprowadźcie lojalnie plan rzeczoznawców. Jest to najlepsze, co możecie osiągnąć. Jeżeli tego nie przeprowadzicie, nie możecie liczyć na pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych. (PAT)

### INFORMACJE PRASY NIEMIECKIEJ Z LONDYNU.

Berlin 7. sierpnia. Londyński korespondent „Voss. Ztg.“ pisze, że delegacja niemiecka zgodziła się na to, aby sprawa ewakuacji Zagł. Ruhr omawiana była poza oficjalnymi obradami przez przedstawicieli Niemiec, Francji i Belgii a także ewent. i Anglii. Delegacja niemiecka jakkolwiek pragnie osiągnąć porozumienie, nie sądzi jednak że, aby w parlamencie niemieckim uzyskała większość dla przyjęcia planu Davesa, jeżeli w zamian nie uzyska gospodarczej i wojskowej ewakuacji Zagł. Ruhr.

„Lokalanz“ zamieszcza telegram swego korespondenta, który otrzymał informacje od wybitnego członka delegacji niemieckiej, że między sprzymierzonymi doszło do porozumienia w sprawie ewakuacji Zagł. Ruhr. Porozumienie to idzie w tym kierunku, że w cofanie nastąpi z jednocześnie wprowadzeniem międzysojuszniczej kontroli policyjnej nad niemiecką policją ochronną na obszarze Ruhr. Co do terminu ewakuacji toczą się pertraktacje

— wedle filozofii p. Benesza — cel, stania się zbędną i nie potrzebną prawie że już osiągnięty. W każdym zaś razie w upadającym znaczeniu Małej Ententy należałoby p. Beneszowi konsekwentnie widzieć przejaw naturalny zbliżającego się „gospodarczego porozumienia“ i zamiast przeczyć rzeczywistości, ograć ostatni największy sukces Małej Ententy: samounicestwienie i przystąpić wobec spełnionego zadania do likwidacji.

Na szczęście jednak instynkt życia jest u p. Benesza silniejszy, niż własne jego doktryny, i o likwidacji Małej Ententy mowy być nie może, choćby konferencja londyńska dała najświetniejsze wyniki; natomiast konieczną zdaje się nam być rozmowa na temat podniesienia znaczenia i powagi Małej Ententy w międzynarodowych stosunkach.

A to wymaga w pierwszym rzędzie znacznego rozszerzenia zakresu spraw, wobec których Mała Ententa miałaby wspólne stanowisko i jedną politykę. Bez stanowiska wobec kwestii — dajmy na to — rosyjskiej Mała Ententa nie może być czynnikiem w polityce światowej i rolę swoją ogranicza do Europy środkowej; nie może też przedstawić w polityce światowej żadnych ogólnych interesów, a tylko bardzo szczególne, środkowo-europejskie w ich naddunajskim odcinku.

A jeśli Mała Ententa chce być istotnie w życiu Europy siłą twórczą, to musi stać się organizmem; przestać być tem, czem jest obecnie — mechanizmem jedynie.

Zadania też swe musi pojąć organicznie, a nie jak dotąd: mechanicznie.

Trwałe zachowanie nowego porządku politycznego w Europie środkowej nie da się zapewnić ani „systemem gwałtu“, ani „pokojowego współżycia ludów“ — żadnym samym tylko mechanizmem, żadną jedynie tylko więzią form: żadnym traktatami, paktami, sojuszami.

Trwałe bowiem zachować nowy polityczny porządek rzeczy w Europie środkowej może tylko organiczny jego związek z naturą rzeczy, z rozwijającym się w zgodzie z tą naturą gospodarczym i kulturalnym życiem ludności.

Stworzenie tego organicznego związku między nowymi politycznymi formami a życiem i przyrodą, stworzenie go wbrew aktywnym jeszcze historycznym siłom dnia wczorajszego, a w zgodzie z potencjalną energią i rozwojowymi tendencjami natury, oto jedynie możliwe rzeczywiście trwałe zabezpieczenie nowego politycznego porządku rzeczy w Europie.

Oto zadanie główne każdego nowopowstającego państwa narodowego i wszystkich ich razem. Oto kierunek, w jakim pragnęlibyśmy, by dokonała się ewolucja w pojmowaniu przez Małą Ententę swych zadań i celu swej polityki. (m)

### PRASA WIEDŃSKA O SYTUACJI NA G. ŚLĄSKU.

Wiedeń. 7 sierpnia. „N. W. Abendblatt“ zamieszcza korespondencję z Warszawy o sytuacji strajkowej na G. Śląsku. Artykuł podnosi, że jeżeli obecna sytuacja strajkowa potrwa czas dłuższy, to doprowadzi do katastrofy gospodarczej, która zniszczyć może owoce sanacji. Autor artykułu zwraca uwagę, że rozporządzenie o przedłużeniu dnia pracy wydał znany jako przyjaciel robotników min. Darowski, na podstawie porozumienia się z robotnikami w Warszawie dnia 1 sierpnia br. Tymczasem sytuacja opanowana została przez elementy komunistyczne, które nie brały udziału w konferencjach.

W dalszym ciągu artykuł czyni odpowiedzialnym polską politykę za to, że G. Śląsk wciąż jeszcze jest silniej związany gospodarczo z Niemcami niż z Polską, wskutek czego warunki pracy są bardziej przystosowane do warunków niemieckich na drugiej części G. Śląska, gdzie wynagrodzenie jest znacznie niższe. Polsce grozi wielkie niebezpieczeństwo o ile porozumienie w sprawie regulacji plac robotniczych nie dojdzie do skutku. (AW.).



## UJĘCIE PARTYZANTÓW BOLSZEWICKICH.

Warszawa. 7 sierpnia. W ciągu dzisiejszego pościgu za bandą, która dokonała napadu na Stołbce, ujęto 3-ech jej członków oraz kilku podejrzanych o udział w napadzie. Ze zrabowanych na pocztę 7600 zł., odebrano dotychczas 5000 zł., oraz sześć listów wartościowych. W Stołbcach zawiązała się zbrojna straż obywatelska dla obrony mienia przed niespodziewanymi napadami. Wczoraj odbył się w Stołbcach pogrzeb zamordowanych policjantów i urzędnika starostwa. (AW.)

Warszawa. 7 sierpnia. „Kuri. Czerw.” otrzymał depeszę z Nowogródka o ujęciu jednego z przywódców bandy dywersyjnej, która dokonała napadu na Stołbce. (AW.)

## POLSKO - SOWIECKA KOMISJA DLA ZWALCZANIA BANDYTYZMU.

Warszawa. 7 sierpnia. Dyrektor departamentu polit. w Min. spraw zagr. p. Kajetan Morawski przyjął wczoraj posła sowieckiego w Warszawie p. Obolenskiego. Omawiano sprawy: arestowania urzędników polskich w Moskwie, rosyjskich w Warszawie oraz sprawę napadu na Stołbce. „Echo Warsz.” donosi, że projektowane jest utworzenie komisji polsko-sowieckiej do zwalczania bandytyzmu na kresach. Projekt ma podobno szanse urzeczywistnienia. (AW.)

## „PETIT PARISIEN“ ZADOWOLONY Z NIEMIECKICH WARUNKÓW.

Paryż. 7 sierpnia. „Petit Parisien“ omawiając memoriał niemiecki zaznacza, że Niemcy żądają natychmiastowego podjęcia rokowań celem zawarcia francusko - niemieckiego układu handlowego i stawiają bardzo korzystne warunki dla tego układu. Niemcy godzą się na uznanie postanowień komisji odszkodowań z zastrzeżeniem, że zapewnione będzie natychmiastowe opróżnienie Zagłębia Ruhry. W zamian za natychmiastowe wycofanie francuskich i belgijskich kolejarzy Niemcy zobowiązują się wnieść do sejmu Rzeszy projekt ustawy, zabraniającej strajku niemieckim kolejarzom w Zagłębiu Ruhr. „Petit Parisien“ wyraża zdanie, że konferencja londyńska potrwa do połowy sierpnia. (PAT.)

## „PRZYSZŁOŚĆ INDYJ NIEPEWNA“.

Paryż. 7 sierpnia. Pisma wieczorne z Kalkuty, według którego gubernator Bengali dał uspokajające oświadczenie co do sytuacji w Indiach. Gubernator zaznaczył jednak, że przyszłość Indyi wskutek ostatnich rozruchów jest niepewna. Rząd angielski zdecydowany jest wszelkie niepokoje stłumić bronią. (PAT.)

## POROZUMIENIE W SPRAWIE MOSSULU.

Konstantynopol. 7 sierpnia. Według doniesień pism tutejszych, poseł turecki w Londynie Ismed Bej doszedł do porozumienia z rządem angielskim w kwestii Mossulu.

## SPISEK KOMUNISTYCZNY W BESSARABJI.

Bukareszt. 7 sierpnia. W związku z odkryciem spisku komunistycznego w Bessarabji aresztowano tu 12 osób, w tym 4 urzędników państwowych. Rewizje wykryły silne składy broni w okolicach Kiszyniowa. (AW.)

## WRZENIE REWOLUCYJNE W INDJACH.

Londyn. 7 sierpnia. Dzienniki angielskie donoszą o ponownym wrzeniu rewolucyjnym w Indiach. Uważają sytuację za niepewną. (AW.)

## RYSKA KONWENCJA KOLEJOWA.

Moskwa. 7 sierpnia. Konferencja kolejowa w Rydze zakończyła się podpisaniem układu kolejowego między Związkiem sowieckim a Łotwą i Estonią. (AW.)

## Opinia angielska o układzie z sowietami.

### L. GEORGE NAZYWA GO OSZUSTWEM. — PARLAMENT NIE ZRATYFIKUJE UKŁADU. — OPOZYCJA KONSERWATYSTÓW.

Londyn. 7 sierpnia. W sprawie układu rosyjsko-angielskiego píše „Times”, że parlament angielski nie zgodzi się na tego rodzaju załatwienie sprawy. Układ będzie szczególnie zwalczany przez konserwatystów. L. George nazwał układ pospolitem oszustwem. City londyńska jest zdania, że udzielenie gwarancji takiemu państwu jak Rosja, które nie dotrzymuje zobowiązań, byłoby udzieleniem nagrody za takie postępowanie. „Times” píše dalej w części ekonomicznej iż rząd złamał uroczyste przyrzeczenie złożone wobec parlamentu, że w rokowaniach z Rosją nie zobowiąże się do żadnych gwarancji finansowych. (AW.)

Londyn. 7 sierpnia. Układ rosyjsko-angielski nie spotkał się w Izbie gmin ze zbyt dobrem przyjęciem. W imieniu konserwatystów oświadczył Mac Neil, że będzie bardzo energicznie zwalczał tę część układu, która przyznaje w

przyszłości gwarancję rządu angielskiego dla pożyczki rosyjskiej. Konserwatyści skarżą się, że układ został podpisany zanim konserwatyści zapoznali się z jego szczegółami.

Imieniem rządu Clines oświadczył, iż zawiadomi Mac Donalda, że Izba nie życzy sobie podpisania układu, zanim przywódcy stronnictw nie zapoznają się z uzupełniającymi szczegółami do pobieżnych wyjaśnień Ponsomby'ego „Times” píše, że jest możliwe, iż układ zostanie dziś podpisany. (PAT.)

Londyn. 7 sierpnia. Jutro ma nastąpić podpisanie traktatu angielsko-sowieckiego. Dzisiaj ogłoszono oficjalny komunikat w sprawie traktatu. Składa się on z czterech zasadniczych części. Przyjęcie tego tekstu przez parlament angielski umożliwi jednocześnie rządowi zagwarantowanie subskrypcji i odsetek pożyczki rosyjskiej. (PAT.)

## Mowa prez. Wojciechowskiego w Chojnicach

Chojnice. 7 sierpnia. Wieczorem w sali gmachu szkoły powszechnej p. Prez. bankietem. W odpowiedzi na przemówienia zaznaczył p. Prez., że kończąc swe tegoroczne objazdy na Pomorzu stwierdza na podstawie tego co obserwował duży postęp ogólny oraz co podkreśla z radością, szczerze dążenie do zgody i harmonijnego działania nie wyłączając obywateli narodowości niepolskiej od noszącej się coraz lojalniej do Polski.

Z powodu wyrażanych obaw co do trwałości pokoju, zapewnił p. Prez. jeszcze raz z całą stanowczością, że wszelkie na ten temat pogłoski nie mają żadnych realnych podstaw. P. Prez. zapewnił, że mieszkańcom nic nie zagraża i że mogą z całym spokojem stać przy swoich warsztatach pracy. Muszę też oświadczyć jasno i stanowczo powiedział p. Prez., że Pomorze jest nieodłączną częścią Polski i nie może być przedmiotem jakichkolwiek targów międzynarodowych. W sprawie stabilizacji waluty oświadczył p. Prez., że dzieło to jest zasługą nie tylko rządu, Sejmu i Senatu, lecz i wszyst

kich obywateli nieuchylających się od lojalnego płacenia zwiększonych podatków. Pieniądz nasz powiedział p. Prez. stoi dziś tak wysoko, że jest przedmiotem zazdrości obcych. Z dumą możemy powiedzieć, że gospodarka nasza wbrew opinii naszych złośliwych wrogów okazała się wzorową. Własnym rozumem i o własnych siłach wyszliśmy z najcięższej sytuacji finansowej. Nasze przesilenie gospodarcze nie jest tak ostre, jak u sąsiadów, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w porównaniu z innymi mamy najmniejszą ilość bezrobotnych. Stwierdził więc jeszcze raz, że wszystko idzie ku lepszemu, przyrzekł p. Prez. znowu odwiedzić Pomorze w roku przyszłym co liczni uczestnicy bankietu przyjęli gromkim oklaskami.

Po bankiecie i po zaszczytaniu swą obecnością urządnego w gmachu starostwa z udziałem kilkuset osób ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa odjechał p. Prez. o godz. 12 w nocy do Warszawy żegnany serdecznie przez oczekującą na ulicach miasta ludność. (PAT.)

## Odczego dodatek mieszkaniowy tak niski?

Warszawa. (Tel. wł.) 7 sierpnia. Dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych, ujednolicony uchwałą Rady ministrów, zależy od stopnia służbowego i miejscowości zamieszkania. Najwyższy dodatek mieszkaniowy dla urzędników 1 i 2 stopnia służbowego oraz dla utrzymujących rodzinę 3 i 4 st. st. — wynosi w Warszawie na czerwiec 30 zł. Dla utrzymujących rodzinę urzędników 5 st. st. — 21 zł., dla samotnych 3, 4 i 5 st. st. i dla utrzymujących rodzinę 6 i 7 st. st. — 8 zł., dla samotnych 6 i 7 st. st. i utrzymujących rodzinę od 13 do 16 st. st. — 15 zł., dla samotnych od 8 do 16 st. st. 20 groszy.

Dodatek ten od 1 lipca wzrastać będzie o 4 proc. kwartalnie. W miejscowościach poza Warszawą będzie on stosunkowo niższy.

Ministerstwo skarbu poleciło, by do datku mieszkaniowy za czerwiec, lipiec i sierpień wypłacony został niezwłocznie.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników pokryty będzie ze specjalnego do chodu mieszkaniowego, z którego wpływ spodziewany jest w br. w kwocie tylko 7 milj. zł. Taka wysokość rozporządzalnego funduszu uwarunkowała powyższe normy dodatku mieszkaniowego.

## Stan rachunków Banku Polskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 sierpnia. Ostatni stan rachunków Banku Polskiego na dzień 31 lipca wykazuje obieg banknotów w wysokości 394 milionów złotych. Likwidacja obiegu markowego szybko postępuje naprzód. Ilość marek w obiegu zmniejszyła się w ciągu ostatniej dekady o 15 trylionów i wynosi tylko 34 tryliony. Zapas złota wzrósł w ciągu ostatniej dekady o blisko 90 milionów złotych i wynosi 937 milj. zł. Zapas walut obcych

wzrósł o 7 milionów zł. i wynosi 218 milj. zł. Ogółem więc pokrycie banknotów wynosi 312 milj. zł., co stanowi z górą 79 proc., wobec 30 proc., zastrzeżonych statutem Banku. Potrzeby życia gospodarczego zostały szeroko uwzględnione. Portfel wekslowy zwiększył się o 87 milionów. Kredyty lombardowe wzrosły o 29 miliona. Ogółem suma kredytów w lipcu wzrosła o 30 milionów.

## NOWA GRUPA W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż. 7 sierpnia. Tel. Comp. We francuskim parlamencie utworzyła się grupa wolnomularzy. Członkowie grupy rekrutują się ze wszystkich stronnictw, z wyjątkiem stronnictwa rojalistów i komunistów. Nosi ona nazwę „grupa 90” i liczy ma 270 członków. (PAT.)

## EMIGRACJA Z LITWY DO FRANCJI

Kowno. 7 sierpnia. Do Kowna przybyła komisja francuska celem zorganizowania wychodźstwa robotników litewskich na roboty do Francji. Pierwszy transport liczący około 200 osób, w tej liczbie 70 kobiet wyjeżdża do Francji przez Kłajpedę 14 sierpnia. (AW.)

## „KONCESJE LEŚNE ZA SAMO- LOTY.

Berlin. 7 sierpnia. Według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki zakupił w ostatnich czasach we Włoszech i Holandii 700 aeroplanów, 40 tanków i 75 łodzi podwodnych oraz wielką ilość karabinów maszynowych, a nie mając dostatecznej ilości pieniędzy na zapłacenie tych zakupów, zaoferował Włochom jako rekompensatę wielkie koncesje leśne w północnej Rosji. (PAT.)

## POGODZILI SIĘ.

Moskwa. 7 sierpnia. W związku z likwidacją konfliktu niemiecko-sowieckiego w sprawie przedstawicielstwa handlowego w Berlinie sowieckie instytucje rządowe wznowiły czynności handlowe z Niemcami. Firmy niemieckie otrzymują nowe zamówienia na towary. (AW.)

## AWANTURY PRUSAKÓW W WIEDNIU.

Wiedeń. 7 sierpnia. Uczestnicy wyieczki niemieckiego związku wioślarskiego którzy w liczbie 150 przybyli do Wiednia urządzili na Grinzingu wielką awanturę i pobili wiele osób z publiczności z powodu tego, że część publiczności nie powstała z miejsc w czasie śpiewania „Deutschland über alles”. — Policja przywróciła porządek. (PAT.)

## KONGRES MURZYŃÓW.

Londyn. 7 sierpnia. W New Yorku rozpoczął się wszechświatowy kongres czarnej rasy pod przewodnictwem Garvey'a prezydenta afrykańskiej republiki. Kongres wystosował w imieniu 4-ech milj. murzyńców petycję do prezydenta St. Zjednoczonych z prośbą o poparcie wolnej republiki murzyńskiej w Liberii. Podobną petycję wysłano w imieniu 2 milj. murzyńców wschodnio-indyjskich do króla angielskiego i parlamentu. Kongres powziął rezolucję postanawiającą utworzenie wszechświatowego związku murzyńców dla obrony ich praw. (AW.)

New York. 7 sierpnia. zakończył się światowy kongres rasy czarnej. Prezydent kongresu Garvey wysłał depeszę do Papieża, Mac Donalda, Mussoliniego i generalnego sekretarza Ligi Narodów. (PAT.)

## KONGRES ESPERANTYSTÓW.

Wiedeń. 7 sierpnia. Odbyło się tu w wielkiej sali koncertowej uroczyste otwarcie XVI-go wszechświatowego kongresu esperantystów. W obradach bierze udział wielka ilość delegatów. Reprezentowanych jest 40 państw. Kongres potrwa 8 dni i zakończy się manifestacją pokojową. Obradom przewodniczy prezes wszechświatowej organizacji p. Privat, prof. instytutu naukowego w Genewie. (AW.)

## JEDNOŻEŃSTWO W TURCJI.

Konstantynopol. 7 sierpnia. Komisja zgromadzenia narodowego, której prze kazano opracowanie nowego prawa małżeńskiego, zgodziła się na zasadę jednożęństwa. Jedynie w wyjątkowych wypadkach można będzie mieć dwie żony. (PAT.)



# Jak odbudowano Polskę?

Część czwarta (1917-1918.)

(Ciąg dalszy).

V. Niemieckie fakty dokonane na wschodzie Europy.

(Organizacja Królestwa Polskiego. — Rozkład Rosji. — Pokój brzeski i Ukraina).

Byłoby rzeczą bardzo pouczającą przedstawić w szczegółach całą robotę polityki niemieckiej w tym nowym okresie wojny. Zanim to wszakże rozszerzyło obecną pracę i zhyt oddaliłoby nas od właściwego jej przedmiotu. W okresie, o którym mowa, środek ciężkości sprawy polskiej już tak widocznie znajduje się po stronie państw sprzymierzonych, że to, co się dzieje po stronie przeciwnika, ma znaczenie o tyle tylko, o ile zbliża lub oddala zwycięstwo. Stąd uważam za właściwe zadowolić się ogólnym rzutem oka na bliżej nas obchodzące działania niemieckie i na wypadki z nimi związane.

Wobec szybko zmniejszającej się możliwości uzupełniania szeregów swej armii, Niemcy ponawiali ofensywy pokojowe, ciągle jeszcze żywiąc nadzieję na taki pokój, któryby im zapewnił urzeczywistnienie ich celów w środkowej i wschodniej Europie. Jednocześnie weszli na drogę szybkiego tworzenia tam „faktów dokonanych”, w nadziei, że zawierany z przeciwnikami pokój te fakty uzna.

Pierwszym z tych faktów była organizacja Królestwa Polskiego: ustanowienie Rady Regencyjnej, złożonej z trzech członków (Arcybiskup Karkowski, książę Zdzisław Lubomirski i Józef Ostrowski), ciała ustawodawczego i rządu. Państwo można było uważać za gotowe, jakkolwiek Niemcy nie przestali nim rządzić i w sprawach zewnętrznych głosu mu nie dawali.

Sfery polskie, które do organizacji tego państwa powołano, wzięły je do tego sporna na serio, że dążyły do poddania Radzie Regencyjnej i uzależnienia od niej wszystkich działań polskich, nie tylko w nowo utworzonym Królestwie, ale także w Rosji i na Zachodzie. To dążenie doprowadziło między innymi do zniesienia wojska polskiego w Rosji, zorganizowanego pod dowództwem generała

Józefa Dowbór-Muśnickiego, który uznal zwierzchnictwo Rady Regencyjnej.

Dotychczas nie mogę zrozumieć, jakimi myślami kierowała się Rada Regencyjna, gdy wysłała do Szwajcarii ks. Eustachego Sapiechę, z propozycją do Komitetu Narodowego w Paryżu, ażeby tenże również uznał jej zwierzchnictwo nad sobą. Jak sobie wyobrażano uzależnienie polityki prowadzonej przeciw Niemcom od organu, mianowanego przez Niemców i istniejącego pod ich opieką?... Jak widział Komitet Narodowy, współdziałający w doprowadzeniu do decydującego zwycięstwa sprzymierzonych, i armię polską we Francji, bijącą się przeciw Niemcom, i to wszystko na rachunek Rady Regencyjnej w Warszawie?... Inaczej tego sobie nie można wytłumaczyć, jak pragnieniem zlikwidowania polityki polskiej po stronie państw sprzymierzonych, w przekonaniu, że jest ona już niepotrzebna, że naród polski już swój cel osiągnął.

Życie mnie nauczyło nie dziwić się niczemu w polityce, ale wówczas osłupiałem.

Odpowiedzieliśmy grzecznie, że nie mamy nic przeciw temu, żeby Rada Regencyjna była organem zwierzchniczym miejscowym na obszarze nowego Królestwa Polskiego, że jednak nie może być ona uważana za władzę całej Polski, bo to Królestwo tylko część Polski obejmuje, i że nie można polityki polskiej w tej wojnie od niej uzależnić, wobec tego, że sama ona uzależniona jest od jednej strony wojującej, od państw centralnych.

Nie myślałem, żeby w początku roku 1918, kiedy sprawa polska już tak daleko posunęła się naprzód na terenie międzynarodowym, były jeszcze w Polsce koła, tak mało rozumiejące cele polityki polskiej i tak nie zdające sobie sprawy z sytuacji ogólnej.

Drugim faktem dokonany, i to, niestety, dokonany naprawdę na czas dłuższy, było doprowadzenie do zwycięstwa bolszewizmu w Rosji i do zniszczenia tego państwa. To dzieło Niemcom się powiodło, całkowicie. Rosja przestała istnieć w wojnie światowej i bezwład jej był na długo zapewniony.

Pozostawało trzecie dzieło nad którym Niemcy, przy pomocy Austrii, pracowały na długo już przed wojną — stworzenie państwa ukraińskiego. Do budowy tego państwa cegła była krucha i piasek był miast cementu; cel wszakże był tak ponętny, że żadne

trudności budowniczych nie odstraszały. Cóż mogło bardziej mieć wyobraźnię narodu, dążącego do panowania nad całą Europą wschodnią? Rozbić Rosję, oddać ją od Morza Czarnego, pozabawić ją naturalniejszych ziem, żelaza i węgla kamiennego, a w konsekwencji i nafty; okroić Polskę tak, żeby w najlepszym razie już mogła być tylko małym, słabym państwem, stworzyć państwo, które będzie nieprzeleżanym wrogiem jednej i drugiej, a które, przy słabości swoich wiązań wewnętrznych, będzie musiało trzymać się opieki niemiecką i pod komendą niemiecką maszerować.

Niezawodnie, pomysł stworzenia narodu ukraińskiego i zbudowania w następstwie ukraińskiego państwa, Niemcy uważali za jeden z najświetniejszych wytworów swego politycznego geniuszu. Austriacy w połowie zeszłego stulecia zabrali się do hodowania narodowości ruskiej (Ruthenem). Było to przedsięwzięcie lokalne, na małą skalę, zmierzające do wytworzenia jednej więcej narodowości austriackiej i odebrania siły Polakom w państwie. Niemcy, naród wielkich ambicji i wielkich planów, zagarnęli szeroko: ku końcowi zeszłego stulecia powzięli myśl stworzenia nowego narodu na przestrzeni od Karpat do Kaukazu, Austria zaś i w tej, jak w wielu innych rzeczach oddała im się za narzędzie. Robota szła na kilkanaście już lat przed wojną, szła pośrednio przez Wiedeń i bezpośrednio z Berlina. Nikt nie miał sposobności tak blisko jej się przyglądać, jak my, Polacy. I nikt nie miał możliwości tak, jak my, jej pomagać, o ile chciał Polskę gubić. Wielu też naszych polityków z tej możliwości korzystało.

Trzeba by wszakże cudotwórców na to, żeby z niczego prawie stworzyć wielki naród w ciągu lat kilkunastu. To też wynik był ten, że narobiono w tym czasie dużo szkody Polakom w Galicji, ale pozytywnie zrobiono bardzo mało, i gdy przyszła wielka wojna, naród ukraiński na widowni się nie zjawił i na wypadkach nie zawążył.

Jednakże państwo ukraińskie było Niemcom dla ich planów potrzebne, i to natychmiast, zanim wojna się skończy, zanim dojdzie do pertraktacji pokojowych ze sprzymierzonymi. Gdy państwo będzie faktem dokonany, to wobec głoszonej powszechnie zasady wolności ludów, przy istnieniu potężnych organizacji międzynarodowych, nie rozumiejących czy nie chcących

rozumieć, co to jest naród, i stworzenie tego umiejących tę zasadę doprowadzić do absurdu, nikt nie będzie śmiał zrobić na nie zamachu, a może nawet kwestionować jego granic.

Zdecydowano się tedy zrobić państwo ukraińskie pośpiesznie, tandetnie, byle je zrobić, byle stworzyć fakt dokonany. Powstania państwa w taki sposób, jak to się stało w początku roku 1918 z Ukrainą, historia jeszcze nie widziała.

Niemcy zainauguowały pertraktacje pokojowe z bolszewicką Rosją. Do pertraktacji tych dopuszczono pod opieką delegacji bolszewickiej rosyjskiej delegatów „Centralnej Rady Ukraińskiej”, ludzi nie nie znaczących i niewiele rozumiejących. Tym ludziom przeznaczono wielką rolę zdobywców, o jakiej się najambitniejszym politykom europejskim nie śniło. Bez trudu, bez prowadzenia przedtem wojny, osiągnęli oni traktat pokoju, zawarty między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, a „Republiką ludu ukraińskiego” z drugiej, jako „pierwszy krok ku pokojowi światowemu, trwałemu i dla wszystkich stron honorowemu”. Pokój ten przyznał „Republice ukraińskiej” na zachodzie granicę, idącą od granicy austriackiej przez Białoróż, Krasnystaw, Radzyń, Mielnik, Wysokie Litewskie, Prużany...

Terytorium austriackiego na razie nie ruszono, ale poufnie Austria oświadczyła gotowość przyłączenia do tego państwa w przyszłości wschodniej części Galicji i Bukowiny.

Delegaci ukraińscy prawdopodobnie dostali więcej, niż chcieli. W każdym razie wieści już przytłaczające. Od początku historii dyplomatycznej świata nikomu tak łatwo nie przyszło znobienie nabytków terytorjalnych przy pertraktacjach pokojowych. Łatwość ta wynikała stąd, że ci, których ziemie tak darowywano, Polacy, byli nieobecni.

(C. d. n.)

Roman Dmowski.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Pensjonat „Zacisze”  
Żybkiewicza 52 Lwów.  
Poleca pokoje z całym utrzymaniem. n4313

STANISŁAW SOBIŃSKI.

## Ze wspomnień o śp. dyr. Konstantym Wojciechowskim.

Zblikałem się z nim na ławie uniwersyteckiej. W seminarjum polonistycznym śp. prof. Romana Pilata wybił się od razu talentem i pracowitością. Był ukochanym uczniem tego znakomitego pedagoga, wysoko cenionym przez niego. Z nieco starszym od siebie, nieodżałowanej pamięci Franciszkiem Koczkiem złączył się węzłem dożgonnej przyjaźni. W życiu akademickim śp. Wojciechowski brał żywy udział. Walki polityczne nie leżały jednak na sferze jego zainteresowań, chociaż wśród zasadniczych sporów ideowych umiał zawsze zająć zdecydowane stanowisko, wielkimi zdrowym instynktem narodowym i dojrzałym poczuciem rzeczywistości. Brać akademicką kupiał koło siebie w kółkach naukowych „Czytelnia akademicka”, przy pracy nad wzbogaceniem biblioteki Czytelni, nad rozbudzeniem czytelnictwa i ruchu umysłowego wśród młodzieży. Rozwijał na tem polu działalność pełną inicjatywy, pomysłowości i energii. Jego zasługą było powiększenie biblioteki Czytelni, uporządkowanie jej i skatalogowanie. W „Kółku literackim” był duszą ożywczą, kierownikiem, który do pracy zachęcał i moralnie do niej amuszwał. Do dzisiaj żywo stoja mi w pamięci gorące dyskusje młodociane; imponował

nam „Kostek” wielkim odczytaniem, wytrawnością sądu i świetnym dowcipem w szermierce słownej. Na pewne tematy, poruszane w „Kółku”, rozpisывał ankiety, zwracał się do wybitnych mistrzów pióra z prośbą o wypowiedzenie swej opinii. Nadchodziły odpowiedzi od Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Tarnowskiego i innych. Z głębokim wzruszeniem przypominam sobie owe chwile, kiedy nam prezes Kółka odczytywał owe listy. Te wielkie duchy stawały niejako wśród nas młodzieńców, brały udział w dyskusji, zbliżały się do nas, potęgając naszą cześć i podziw dla siebie. Z pietyzmem przechowywałem zmarły te listy w swoim archiwum domowym.

Rzetelną pracę zasłużył sobie śp. Wojciechowski na godność przewodniczącego Czytelni. Był też jednym z najbardziej zasłużonych jej prezesów. Nie danem mu było niestety uczestniczyć w przeszłorocznym zjeździe byłych członków tej instytucji, która niepoślednią rolę odegrała w życiu ideowym naszego społeczeństwa. Dawni towarzysze pracy, zajmujący dzisiaj wybitne stanowiska w różnych częściach Polski, przybywszy do Lwowa na zjazd, odwiedzili go w domu, złożonego już ciężką niemocą. Ze wzruszeniem pokazywał mi wówczas zbiorową fotografię pierwszego Zjazdu byłych Prezesa Czytelni, wśród nich cały szereg wybitnych postaci Polski dzisiejszej.

Skończyły się „górne i chmurne” lata akademickie. Rozpoczął zmarły żmudny zawód nauczycielski, któremu

oddał się całą duszą. Był nauczycielem, wychowawcą, prawdziwie „z bożej łaski”. Nadużywa się nieraz tego wyrażenia; w zastosowaniu do Wojciechowskiego nie jest ono pustym frazesem. Miał wielki wpływ na młodzież, którą kochał gorąco. Posiadał naprawdę „rząd dusz”, ów cenny, niestety nie zawsze u pedagogów spotykany dar niebios. Rząd dusz młodzieży, później jako dyrektor, i dusz podwładnych sobie nauczycieli. Kierował rozumem i sercem, imponował wiedzą rozległą i gruntowną, głęboką powagą w ujmowaniu każdej sprawy; pomagał mu często ów dar i talent, którego nie powinno się lekceważyć w sztuce wychowywania: humor i dowcip, płynący z bystrej inteligencji, przenikliwej znajomości życia i znakomitego orientowania się w psychologii młodzieży. Świetna ironia karmiła częstokroć i skutecznie poprawiała, niż inni suchą pedanterią. Należał do owego bardzo cennego typu pedagogów, których uczniowie boją się, cenią, szanują i bardzo kochają. Zbyteczna może dodawać, że był znakomitym nauczycielem języka polskiego. Porywał i zapalał, rozgrzewał serca, podnosił na wyżyny, ale też umiał zmuszać do twardej pracy, gruntownej i wytrwałej. Pierwszorzędnym dydaktykiem miałby dużo do powiedzenia na tegorocznym zjeździe polonistów w Warszawie (nauczanie języka polskiego należy bezsprzecznie do najtrudniejszych problemów naszego szkolnictwa), niestety: nieublagane postępy śmiertelnej choroby nie pozwoliły mu na wzięcie udziału w tym pierwszym kongresie

nauczycieli języka ojczystego z całej Polski, którym przekazał niejako w testamentie pomnikowe swoje dzieło pt. „Język polski”, wydane przez Ministerstwo oświecenia.

Dotykając naukowej pracy zmarłego, nie mogę nie wspomnieć o niesłychanej jego pracowitości. W mowie pożegnanej przy wynoszeniu trumny z budynku gimnazjum Batorego nazwał go przedstawiciel gmina nauczycielskiego tego zakładu „fanatykiem pracy”. Piękne i prawdziwe określenie! Śp. Wojciechowski mawiał nieraz do mnie, że w trzech dziedzinach życia znalazł prawdziwe zadowolenie i szczęście: w rodzinie, w pracy naukowej i w szkole. To zestawienie jednak nie oznaczało postawienia szkoły na ostatnim miejscu. Kto patrzył na jego działalność, widział, że szkoła oddawał najlepsze swe siły. Nic nie było dla niego w tym zakresie pracy drobnym i małym, lekceważonym. Zawsze na posterunku, zawsze czynnym ogniskiem ogarniał całość i szczegóły drobiazgowo, z jakich składa się życie szkolne.

Podziwiać też należy, że przy tej pracy absorbującej znajdował dyscyplinę czasu i siły (nie cieszył się nigdy świetnym zdrowiem) do działalności naukowej. W tem drobnym ciełe była żelazna wola, stałowa hart ducha. Zdumiewać się trzeba nad obfitym plonem jego twórczości, gdy się zważy, że najmniejszego uszczerbku nie doznawała przez to wytężająca praca w szkole.

(Dok. nast.)



## Zagadnienie obrony Państwa.

Pod tym tytułem ukazała się ostatnio broszura ks. majora Tiruszkowskiego, która powinna znaleźć się w rękach każdego Polaka. Broszura, będąca powtórzeniem wykładu, wygłoszonego przed paru tygodniami we Lwowie, traktuje o rzeczy zawsze aktualnej, a dotąd niestety jeszcze zbyt mało spopularyzowanej, o kwestii obrony napowietrznej i przeciwgazowej.

Skoro jest dzisiaj niemal pewniakiem, że przyszła wojna będzie wygrana przez nie generałowie, lecz chemicy, każde państwo — a w pierwszym rzędzie Polska, znajdująca się w położeniu szczególnie niekorzystnym — musi odpowiednio organizować swe siły napowietrzne i chemiczne, by na wypadek wojny nie stać się łupem nieprzyjaciela zbyt łatwym. A nieprzyjaciela zbroi się! Posłuchajmy za autorem broszury, co w tej dziedzinie zdają sobie na przedewszystkiem Niemcy i Rosja:

Na samolotach Niemcy dziś tak łatwo i tak powszechnie latają, jak my bawimy się w piłkę nożną. Ilość aparatów lotniczych wynosi już dziś dziesiątki tysięcy. W roku 1914 miały Niemcy ledwo 270 samolotów. W roku 1918 mieli ich już z górą 47.000 i wtedy pracowało w przemyśle lotniczym 100.000 robotników, 49 fabryk budowało kadłuby i skrzydła samolotowe oraz balony sterowe, 14 fabryk tworzyło motory lotnicze, 22 fabryki montowały silniki, 25 fabryk wyznaczało przyrządy zaopatrzenia i uzbrojenia lotniczego.

Wprawdzie traktat wersalski zabronił Niemcom budować samoloty wojenne — ale nie zabronił handlowych. Dla tego to Niemcy zachowały niezniszczony cały przemysł lotniczy. Więc budują sobie dziś spokojnie niby to samoloty handlowe, ale tak przystosowane, że z chwilą wybuchu wojny, mogą one w ciągu 24 godzin być przemienione na wojenne. Przebiegli Niemcy, chcąc się uchylić od komisji kontrolnej alianckiej i budować spokojnie samoloty wojenne, przetranszowali (Dornier i Junkers) swe fabryki za jezioro Bodenské do jest do Szwajcarii. Dzieli te fabryki od odczynu tylko szerokość jeziora czyli pół godziny statkiem a 6 minut samolotem. W chwili wybuchu wojny, wyrzuci się z tych fabryk tysiące samolotów. Drugim terenem ich rozwoju lotniczego, gdzie nikt zająć nie może, jest Rosja. Już w roku 1920 przewozili Niemcy do Rosji olbrzymie samoloty instruktorów lotniczych, inżynierów, materiał budowlany i całe masy robotników specjalistów w fabrykacji aparatów. Pieniądze na to wszystko prócz rządów niemieckich daje naród cały. Tak zwane „Narodowe towarzystwo lotnicze” niemieckie liczące dziś kilkanaście milionów członków, już w roku 1920 złożyło na cele przemysłu lotniczego 13 miliardów marek, sumę na owe czasy wprost olbrzymią. Dziś każda zamożniejsza rodzina niemiecka posiada własny aparat spacerowy, którym wszyscy dorośli członkowie rodziny, znakomicie umieją władać. A więc Niemcy mają nie tylko maszyny, ale także wyszkolonych lotników, którzy na czas wojny w zupełności pokrywają zapotrzebowanie obsługi lotniczej. Warto tu powtórzyć wypowiedziane niedawno słowa Hindenburga: „Będzie miło mieć swój odwet na Francuzach i Polakach. Przyszła wojna będzie wojną w powietrzu. Rola lotnictwa w latach 1914 do 1918 była zaledwie słabym cieniem wojny powietrznej w przyszłości”.

A teraz o przemyśle gazowym:

„Niemcy stoją dziś u szczytu doskonałości w przemyśle chemicznym. Powszechnie produkują różnorodne chemikalia, lekarstwa, barwniki, nawozy sztuczne itp. Ale trzeba pamiętać, że w skład tych wytworów wchodzi te same materiały chemiczne, z których wyrabia się gazy trujące. Pod pozorem fabrykacji różnych chemikaliów, barwników i nawozów sztucznych, groma-

dzina „LEW”. Dziś w piątek d. 8. b. m. i w dni następne wielki sensacyjny dramat w 6 aktach z życia przemyślników serbskich

## ZDRAJCZYNI. W głównej roli uroczą artystką Violetta NAPIERSKA.

Film o głębokiej treści dramatycznej. — Wspaniałe zdjęcia. — Doskonała gra artystów. n4321

dza Niemcy olbrzymie zapasy materiałów, z których w krótkim czasie można sporządzić również olbrzymie masy gazów trujących. A tej pracy niemieckich chemików, rozmówczanych w tej gałęzi wiedzy i zazdrośnie strzegących nowych wynalazków, nie dostrzeże ani statystycznie nie ustali choćby tysiące komisji kontrolnych. W tem leży największa groźba przyszłych wojen, że niewinny na pozór składnik chemiczny, można zamienić w barbarzyńską, morderczą broń, z niesłychaną łatwością. Stwierdzono bowiem, że 1 robotnik w ciągu 8 godzinnego dnia pracy, może napędzić 1000 pocisków armatnich, gazami trującymi”.

Niemieczej w Rosji:

„Produkcja w fabrykach broni, dzięki pomocy niemieckiej, została doprowadzona do 80 proc. stanu przedwojennego. W rozwoju lotnictwa Rosja wśród państw wschodnio-europejskich wysunęła się na pierwszy plan, gdyż dzięki własnemu wysiłkowi i pomocy niemieckiej fabryki Junkersa we Filach pod Moskwą, oprócz tego przy pomocy 18 innych ogromnych fabryk, wykonujących części składowe samolotów, posiadać będzie z końcem br. 4000 płatowców bojowych i 50 hydroplanów. Na cele przemysłu lotniczego wyasygnował rząd sowiecki w pierwszych 4 miesiącach br. 36 milionów rubli złotych. Pomimo, że w Rosji rządzi dobrana kilka komunistyczna, społeczeństwo, oceniając doniosłość rozwoju lotnictwa dla losów przyszłej wojny, bierze wybitny udział w tej dziedzinie, współdziałając z rządem. „Towarzystwo przyjaciół floty powietrznej” liczy w tej chwili 715 oddziałów powiatowych i okręgowych i około 5400 grup organizacyjnych. Oddzia-

ły te liczą miliony członków czynnych, agitujących na rzecz lotnictwa. Dobrowolne lub przymusowe zebrane ofiary, spisane w dziennikach, zaczynają się od drobnych datków, zegarków damskich, kołczyków, a kończą się na olbrzymich sumach pieniężnych, składanych przez urzędy, instytucje i organizacje partyjne. A teraz rzut oka na rozwój przemysłu chemicznego w Rosji. W ubiegłym roku wyprodukowała Rosja 1.300.000 pudów kwasu solnego, 1.800.000 pud. kwasu siarczanego i 1.700.000 pud. sody kaustycznej, wyłącznie dla fabrykacji gazów trujących, łącznie z postępem w produkcji chemicznej, widzimy tam znaczący postęp w wyszkoleniu gazowym armii. Poza wojskowością powstało „Towarzystwo przyjaciół chemii wojskowej” z mnóstwem towarzystw filjalnych, których celem jest: tworzenie, popieranie i rozwój laboratoriów chemicznych oraz budowa fabryk gazów trujących.

Jakie są cele tej intensywnej pracy, doświadczyć nie trzeba! Stołpcy wykazują jaskrawie, dokąd zmierza to wszystko.

Trzeba nam mobilizować również środki walki gazowej i napowietrznej, bo tylko zła i gotowość obronna zapewnią nam spokój. Jest to zadanie społeczeństwa. Tylko defetyzm, lenistwo lub zła wola może uchylać się od tej pracy, zwalaniem wszystkiego wyłącznie na barki Rządu. Jest obywatelskim obowiązkiem każdego Polaka przyczynić się w miarę sił do celów obrony Państwa. Ramy tej pracy już istnieją w postaci zawieszanej niedawno lwowskiej wojewódzkiej Ligi napowietrznej i przeciwgazowej obrony Państwa.

liści, przez usta posła Leona Bluma, zgodzili się „tymczasem” na propozycję Senatu, dowodząc, że gdyby zajęli stanowisko zasadnicze i upierali się przy swej ustawie, to i tak Senar rozjechałby się na wakacje, odkładając dyskusję do jesieni.

Inny socjalista, poseł Renaudel, wyraził jednak żal, że Senat stawia opór większości Izby.

„Ere Nouvelle”, organ ultra-radykalny, nie owija słów w bawełnę i grozi Senatowi przysłówami: „Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę... Senatorowie popełnili nie tylko zbrodnię, ale i błąd. Chcą grać rolę hamulca. Niech uważają ci wybrańcy ciasnych kolegów wyborczych, aby się zbyt prędko nie starli...”

Aby pocieszyć socjalistów Izba uchwała 31 lipca rano ustawę o przeniesieniu zwłok Jaures'a do Panteonu. Senat — wywdzięczając się tym razem Izbie za przyjęcie jego ustawy o „Iasce amnestycznej” — przyjął projekt o przeniesieniu zwłok bez dyskusji tego samego dnia popołudniu Dyskusja nad ustawą w Izbie raz jeszcze wykazała, jak wrogo odnoszą się do siebie socjaliści i komuniści. W imieniu tych ostatnich poseł Renaud Jean oświadczył, że socjaliści zachowują się bezwstydnie, pozwalając radykalnej burżuazji na wyprawianie komejdii z prochami Jaures'a w celu omamienia mas robotniczych. „Ale Jaures — wołał Renaud Jean — jest zbyt wielki, aby pewne kontakty w Panteonie mogły prochy jego zbezczeszczyć”. Odpowiedział komuniści socjalista Leon Blum, mówiąc z godnością:

— Jesteśmy uczniami Jaures'a. Jaures był nasz. Dziś oddajemy go narodowi.

Komuniści, nie chcąc wchodzić w kompromisy z socjalistami, na własną rękę urządzili na cześć Jaures'a 27 lipca pochód ulicami arystokratycznego dzielnicy Passy, gdzie Jaures mieszkał. W pochodzie wzięło udział około 4.000 ludzi z kilkoma dziesiątkami czerwonych płacht, z których jedna była darem „robotników rosyjskich”. Niesiono także transparenty z napisami: „Precz z planem ekspertów”, „Śmierć zbrodniczym generalom”, „Robotnikowi, rzemieślnikowi i drobnemu kupcu (sic!), pociąg oddał przy demobilizacji swój karabin” i t. p.

Socjaliści ze swej strony urządzili przedwczoraj uroczystą akademię w wielkim amfiteatrze „Trocadero”, gdzie — oprócz Leona Bluma, przemawiającego w imieniu francuskiej partii socjalistycznej, i Leona Jouhaux, sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy — głos zabierali: b. prezes „Reichstagu” Paul Loebe (po niemiecku), delegat D. S. D. P., który uznaje obowiązek Niemiec zapłacenia „słusznych odszkodowań”, ale pod warunkiem, że „złoto z amerykańskich kas wypłynie i przerobione zostanie przez robotnika niemieckiego za owe odszkodowania”; Robert Williams, delegat „Labour Party”, który składa hołd nie tylko Jaures'owi, ale i innym wielkim socjalistom, już nie żyjącym, jak Keir-Hardie z Anglii, Kurt Eisner i Bebel w Niemczech, oraz Lenin w Rosji; Filipo Turati, leader socjalistyczny włoski, który korzysta z okazji, aby rzucić na salę nazwisko Matteotti'ego, co zrywa burzę oklasków; Vandervelde, wódz partii robotniczej belgijskiej; socjalista japoński Suzuki, oraz niedawno z wygnania wyzwolony Miguel de Unamuno, rektor uniwersytetu w Salamance, wielki uczyony i wolnomysliciel, którego gen. Primo de Rivera zesał kilka miesięcy temu na małą i prawie bezludną wyspę Fuerte — Ventura. I jemu wielką zgłoszono owację, jak również p. Henrykowi Dumay, dyrektorowi „Quotidien'a”, romantycznemu dziennikarzowi, który w pełnym XX-tym wieku wznowił metody Armand'a Carrel'a i w tajemnicy urządził całą wyprawę, aby Unamuno wyzwolić. Ma teraz dla swych czytelników pierwszorzędny „romans-fejleton” do napisania.

Kazimierz Smogorzewski

## LISTY PARYSKIE.

### Biagle „gesty symboliczne”.

(Od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Paryż, dnia 2 sierpnia.

Izba znów rozjechała się wczoraj na wakacje, nie oznaczając tym razem daty wznowienia sesji. Mogła to naprawdę uczynić już 14 lipca, kiedy po uchwale o amnestji zastanawiano się co czynić. Przywódcy kartelu lewicy wysunęli wówczas propozycję zwołania Izby na 29 lipca. Przypuszczali, że wówczas skończy się już Konferencja Londyńska, a p. Herriot wróci do Paryża z tryumfem, że można będzie wybić zaraz z tych sukcesów wyborczą monetę i sławić dobrodziejstwa „demokratycznych” rządów we Francji.

Odraczając się wówczas na dwa tygodnie, Izba przekazała jednocześnie Senatowi ustawę o szerokiej amnestji, przy czem nie tylko przywódcy większości, ale i minister spraw wewnętrznych p. Chaumets wyraził życzenie, aby Senat również amnestję tę „niezwłocznie” uchwalił.

Taki nakreśliwszy plan wypadkom, rozjechali się posłowie.

Tymczasem Konferencja Londyńska do dziś dnia się nie skończyła, a w dniu 29 z. m., kiedy Izba sesję swą wznowiła, nie wiadomo nawet, czy zakończy się kompromisem czy zerwaniem. P. Herriot zamierzał wprowadzić przybyć do Paryża i pokroć Izbę o toku spraw poinformować, ale p. Mac-Donald go formalnie nie puścił, oświadczaając, że wyjazd ten może dla wyników konferencji być nadzwyczaj niebezpieczny... Więc zadowolili się p. Herriot wysłaniem depechy, w której w ogólnikowych bardzo zda-

niach streścił stan sprawy, oraz zapewnił, że ze stanowczością broni i bronić będzie prawa Francji do ewentualnej akcji samodzielnej.

Senat ze swej strony zamiast radzić nad amnestją, rozjechał się wraz z Izba i zebrał dopiero 31 lipca. Nie jest żadną tajemnicą, że szeroka amnestja, uchwalona przez Izbę, wcale się senatorom nie podoba. Senat postanowił dyskusję nad ustawą o szerokiej amnestji odłożyć do jesieni, czem popsuł szyki „kartelistom”, pragnącym wykazać w czasie jaknajkrótszym jak wiele się we Francji zmieniło od epokowego dnia 11 maja... Senat uchwalił natomiast przedłużenie ustawy o „Iasce amnestycznej”, przyjętej jeszcze za czasów p. Poincaré'go. Pomiędzy dwiema ustawami jest różnica zasadnicza. Kiedy ustawa o Iasce daje rządowi dyskrecyjne prawo udzielania amnestji, to ustawa o amnestji — w formie uchwalonej 14 lipca przez lewicową większość Izby — przewiduje z góry wszystkie wypadki amnestji podlegające, a rząd jest tylko jej wykonawcą. Pozornie wygląda to tak, że Senat rozszerzył jeszcze pełnomocnictwa rządowe. W praktyce rząd bierze na siebie odpowiedzialność za każdy poszczególny wypadek udzielenia amnestji, co niezawsze jest wygodne.

Jest to posunięcie bardzo zręczne, wobec którego lewica Izby była bezsilna. Musiał się na projekt Senatu zgodzić i rząd, który mógł przecież postawić w Senacie sprawę zaufania... Nawet socja-



## Kronika techniczna.

(i) **Kanał Ren—Men—Dunaj**, którego projekt wygotowały już dawniej Niemcy, zainteresował sfery amerykańskiego kapitalizmu, skutkiem czego realizacja jego budowy będzie prawdopodobnie bliska.

Jeżeli zrealizowanie tego projektu uprzedzi realizację odbudowy kanałów polskich, łączących Dniepr z Wisłą, to zawiśnie niebezpieczeństwo utraty dużej wartości tranzytowych, które przejdą w inne ręce. Dlatego sfery miarodajne winne poczynić wszelkie możliwe wysiłki w celu uchronienia nas od groźnych strat, i starać się zainteresować obcy kapitał w uruchomieniu naszych dróg splawnych.

(ii) **Lwowska Biblioteka Politechniczna** ogłosiła w Czasopiśmie Technicznym wykaz dzieł nabytych w pierwszym półroczu br. Jestto niezmiernie pożyteczna informacja dla rzeszy inżynierów.

Blizsze jednak przyjrzenie się wykazowi, nasuwa bardzo smutne refleksje. Na ogólną bowiem ilość 262 dzieł zakupiono: niemieckich 145 (55,3%), polskich 56 (21,3%), francuskich 32 (12,2%), angielskich 22 (8,4%), czeskich 4 (1,5%), włoskich 2 (0,8%) i hiszpańską 1 (0,4%).

Nasza wiedza techniczna rozwija się więc pod przygniatającym wpływem niemieczyzny. Ten wpływ odbija się przykro na naszym technicznym społeczeństwie.

Blizsze badania nagłówek dzieł polskich pogłębia jeszcze ten fatalny stosunek.

Czynnik powołane do popierania nauki polskiej powinny dobrze przyjąć się tym liczbom i wziąć je sobie do serca i głowy.

Nawet przy usilnej pomocy społeczeństwa czeka nas olbrzymi wysiłek, musimy jednak wydobyć się z pod niezbyt zdrowego wpływu Literaturmassenfabrikation. Jedyną poważną przeszkodą w niemieckim literackim pochodzie na wschód jest dzielnica nadwiślańska, która, jako mniej wprawnie władająca niemieczyzną od innych, z konieczności szybciej uzupełnia rażące braki w naszej literaturze. Tam też na tym polu widać wielki postęp, narazie tylko w działach ogólnych.

Procentowy udział książek w różnych działach jest następujący: matematyka, fizyka, księgowość, mechanika i niernictwo 19,5, ogólne 18, maszyny 16,5, przemysł 14,5, komunikacja 9,2, architektura i malarstwo 7,6, chemia 5,4, budownictwo 3,4, geologia i mosty po 2,3, lotnictwo 1,1, przyroda 0,4.

Na tem miejscu i z powołaniem się na fatalny stosunek rodzimej literatury technicznej do obcej w naszym najstarszym i największym księgozbiorze fachowym, odwołujemy się do napowadźniejszej fachowej instytucji w Poisse, do Lwowskiego Towarzystwa Politechnicznego, żeby wszczęło akcję na tym odłogu. Społeczeństwo poprze taką działalność i być może, że powiedzie się uzyskać więcej zapisów na utworzenie placówek kulturalnych, wzorowanych na

Kasie Mianowskiego. A wtedy uratuje się niejedną pracę polską, czekającą na środki wydawnicze.

(i) **Ruch w porcie Konstantynopola** w r. 1923. Wpłynęło parowców 13 365, żaglowców motorowych 1971 i żaglowców 771. Reprezentowały one 30 państw. Na pierwszym miejscu Anglia, później Włochy, Francja, Turcja, Ru-

munja, Grecja itd. Obrót bawełną wynosił 60.000 bali.

Ruch ten wzmoże się znacznie z chwilą ukończenia kolei Bagdad-Aragara przez żyzny Diarbekir. W Argana są bardzo wydajne złoża rud miedziowych, które i nasz przemysł zapewne będzie zmuszony zainteresować się czasowo.

### Z LISTÓW DO REDAKCJI.

## Co będzie z kupiectwem polskim?

Przypuśćmy, że przyjeżdża ktoś wprost z Poznania do Lwowa. Cóż wita go przy wieździe na pierwszą większą, gwarną ulicę Gródecką? Na ulicy widać się mnóstwo przedstawicieli semickiej mniejszości narodowej, a wśród sztyldów sklepowych oko daremnie szuka choćby jednego polskiego nazwiska, gdyż kupczą tam niepodzielnie same: —bergi, —krance, —dufty itp. Myśl lotem błyskawicy odruchowo wraca do Poznania, gdzie kupiectwa żydowskiego prawie niema, a przynębiony podróżnik pyta sam siebie: Cemu tu we Lwowie tak inaczej, inaczej?

Na stan taki złożyło się wiele różnych przyczyn i to już od wieków, lecz rozważanie ich i biadanie dziś nie na czasie, bo życie na dumania nie pozwala, lecz wartko toczy się naprzód i wynaga czynów. Rzecz to niewątpliwa, że kupiectwo żydowskie stanowi siłę potężną i jest współzawodnikiem trudnym do zwalczania. Żydzi, dla których jedynym bożkiem jest pieniądz, oddani są jego służbie duszą i ciałem; obdarzeni rasowym sprytem i żylką do wszelkich operacji handlowych, cierpliwie i wytrwale, jak mrówki, krzątają się koło swych interesów i ciągną zyski, z czego tylko się da, nie zrażając się chwilowymi niepowodzeniami. Zabiegliwość i kupieckie wyrachowanie nakazuje im obchodzić się w handlu bez kosztownych pośredników. Klienci potrafią oni pozyskiwać sobie uprzedzającą grzecznością przechodzącą naprawdę nieraz w natręctwo różnymi udogodnieniami i niskimi cenami, na ogół bowiem przywykli wzbęgać się nie nagle z roku na rok, lecz przez cierpliwe zabiegi i pracę dziesiątek lat. Ceny niskie są skuteczną przynętą dla wszystkich, którzy z pieniędzmi i wydatkami muszą się liczyć — a takich jest zawsze większość, pomimo, że towary tańsze przeważnie są jakościowo gorsze, jak to się po dłuższym używaniu pokazuje.

Dla kupca polskiego istnieje poza sprawą zdobycia majątku, cały szereg idealniejszych pobudek, które nadają charakter codziennym jego zabiegom i pracy. Cokolwiekbyśmy w tem miejscu mogli powiedzieć niekorzystnego na temat sobokstwa, które dziś szczególnie panoszy się, to jednak musimy wierzyć, że ogół polskiego kupiectwa szczerze interesuje się i cieszy rozwojem gmachu państwowości naszej, że rozumie, jak ważną jest sprawą wytworzenie silnego, rodzinnego stanu średniego i ekonomicz-

na niezależność, że potrafi ono zawód swój traktować po obywatelsku, dbając o dobro i zadowolenie społeczeństwa.

Lecz obraz pełny musi mieć obok światła, także cienie. Otóż nierządką właściwością kupców polskich jest niecierpliwość; w przeciągu krótkiego czasu chcieliby dorobić się wielkiego majątku przez pobieranie wygórowanych cen. Tym sposobem zachęcają całe rzesze niezamożnych do kupowania u żydów; ci bowiem, pojmując dobrze swój własny interes, zadowalają się skromnym zarobkiem, który im wynagradza liczna klientela.

Druga sprawa, to sposób, w jaki kupcy odnoszą się do kupujących. Wiermy wszyscy, że grzeczność we wszelkich stosunkach, a więc i kupieckich, jest zaletą rzadką i sztuką niemałą. Wśród kupców polskich spotyka się często ludzi grzecznych i uprzejmych, którzy temi zaletami łatwo pozyskują sobie gości, zdarzają się jednak i tacy, którzy przyjmują klientów z pewną obojętnością, a niekiedy nawet wyniosłością i lekceważąco, jeżeli firma jakaś mocno już stanie na nogach. A przecież zdawałoby się rzeczą tak naturalną i konieczną w trudnych dla kupiectwa polskiego warunkach utrzymanie wzajemnej życzliwości i pomocy. I tu kolej pomówić o roli społeczeństwa polskiego. Jeśliby dziś wypadło zapytać, czy w szeregach Polaków i Polek poważna jest ilość jednostek, które uważają za narodowy obowiązek popieranie kupiectwa polskiego i wierne są temu obowiązkiowi w codziennym postępowaniu, nie wiem, czy odpowiedź dałaby powód do zadowolenia. Negatywne hasło nienawiści względem żydów, jałowe narzekania na wrogię ich wobec państwa stanowisko nie zbudują niczego, a więc zupełnie są niepotrzebne.

Zamiast tego czy nie lepiej cały zapal, uwagę i siłę woli wyteńczyć w kierunku jednego rzeczystwego celu: niezależności gospodarczej i dobrobytu narodowego? A do celu tego droga jasna: szukaj swoich i kupuj u swoich! Tymczasem stwierdzić można nieraz, że jedni nie mogą, czy nie chcą rozstać się ze swymi stałymi dostawcami żydowskimi, bo do ich wygodnej usługi od szeregu lat przywykli, inni błędzą przez pospolite lenistwo, wolą bowiem kupować u żyda, którego mają „pod nosem” niż potrudzić się kilkadziesiąt kroków dalej do sklepu polskiego; czasem skąpstwo lub mylnie,

pojęta oszczędność, popychają kogoś do żyda, u którego nabędzie towar tańszy o kilka groszy, ale często lichszy. W ilu wreszcie wypadkach jesteście my świadkami zwykłej lekkomyślności lub wprost bezmyślności. Oczywiście zdarzyć się może, że ktoś mimo najlepszej woli nie poszedł po coś do handlu polskiego, ponieważ nie wiedział poprostu, że w danym mieście jest sklep polski z tego właśnie rodzaju towarami, dlatego też byłoby bardzo pożądane wykazy sklepów polskich, które powinnyby samemu kupiectwu rozpowszechniać i to tem gorliwiej im mniejszy w jakimś mieście jest polski stan posiadania. Obrona i utrzymanie każdej polskiej placówki handlowej, po pieranie i rozwijanie coraz nowych takich przedsiębiorstw, to wszystko są czynny niemiennie dla państwa doniosłe aniżeli na wojnie uratowanie przez żołnierzy jakiegoś posterunku lub zdobycie nowego odcinka. Przez długie e szcze czasy trwać będzie współzawodnictwo kupieckie dwóch zupełnie odrębnych ras, cicha walka kapitału, pracy i przedsiębiorczości. Jej wynik powi nien niepokoić każdego i pobudzać zarówno kupiectwo jak i społeczeństwo polskie do czynów rozumnnych, zgodnych z dobrem narodu. Może przecież doczekamy się czasów, gdy będziemy gospodarzami kraju w pełnym tego słowa znaczeniu.

Kazimierz Abgarowicz.

## Zruchu wydawniczego

\* **Ks. Dr. Aleksander Żychliński. Teologia, jej istota, przymioty i rozwój** — według zasad św. Tomasza z Akwinu. Str. 118. Nakład Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. — W roku zeszłym upłynęła sześćdziesiąta rocznica kanonizacji wielkiego Doktora Kościoła — św. Tomasza z Akwinu, którego dzieła są chlubą i podstawą chrześcijańskiej filozofii. Autor poświęca i dedykuje swe dzieło Doktorowi Powszechnemu. Obok atoli oddania hołdu mistrzowi, miał jeszcze autor cel inny na względzie, mianowicie obalenie tak rozpanoszonego obecnie poglądu, który głosi, że „jedynie natura ma prawo istnienia”, a dla porządku nadprzyrodzonego niema w świecie miejsca! W zamęcie prądów naukowo-filozoficznych na gruncie owego twierdzenia wyrosłych, odczuwa się dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebę dzieł, opartych na niezachwianym autorytecie, dających zasadnicze wyjaśnienia wielu zagadnień religijnych. Takim właśnie dziełem jest studjum ks. dr. Żychlińskiego, umiatające te sprawy w sposób smukły, głęboki a zarazem tak przy stępny.

\* **Wydawnictwo „Praca i Opieka Społeczna”**. Po rocznej przerwie, spowodowanej trudnościami budżetowymi, ukazał się zeszyt pierwszy IV rocznika „Pracy i Opieki Społecznej”, organu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Zeszyt ten o 9 arkuszach druku, formatu dużej 8-ki, obfity jest w treść, obchodzącą bezpośrednio zarówno koła przemysłowe i robotnicze jak instytucje społeczne i organa sa-

TADEUSZ OPIOLA.

4)

## Z historii wsi polskiej.

(Gawęda na temat bitwy chłopów nowosieleckich z Tatarami w r. 1624)

(Dokreślenie.)

Kościół ocalał i do dziś dnia króluj nad wioską, jak przed 540 laty.

A z dalszych faktów historii Nowosielec wiadomo, że w r. 1667 proboszcz ks. Janicki założył przy kościele dom ubogich obowiązanych do posługi w kościele. Dom ten istniał jeszcze przed wojną.

Od niepamiętnych czasów istniała przy kościele szkoła parafialna, a ostatnim w niej nauczycielem był organista Pańczyk, któremu płacono za naukę dzieci zbożem, słomą i ciemniakami. Nauka odbywała się w zimie,

a starsi uczniowie Pańczyka opowiadają jak to na cholewie pisali rachunki kawałkiem wosna lub za karę klęczeli w kacie na rozrzuconych słomkach bobu. W roku 1879 postawiono królową szkołę ludową.

Z historii porozbiorowej niewiele jest do zanotowania. W roku 1846 żyd miejscowy denuncjował za agitację powstańczą proboszcza ks. Olszkiego, którego władze austriackie pod krawatem wojskowym wywozły do więzienia w Rzeszowie, w ślad za czem poszły deputacje parafian, które nie nie wskórały.

Aż pod koniec zeszłego stulecia, za proboszcza ks. prałata Gometa, zanotować należy wielki napływ synów włościańskich do gimnazjum w Jarosławiu i w Rzeszowie.

Z czasów wojen polskich wspomnieć trzeba o udziale kilkunastu chłopów w szeregach wojska polskiego. Kilku z nich poległo. Gdy Przemyśl znalazł się w opresji ukraińskiej, przy-

był stamtąd rodak nowosielecki ks. Domka i na jego wezwanie ruszyło z Nowosielec 27 chłopów. Stał się jednak fatalny błąd. Komendant ówczesny Przeworska odstawił ich do pilnowania porządku w mieście i do Przemyśla nie chciał ich odesłać. Wrócili niebawem do Nowosielec, oburzeni, że im kazano pilnować porządków żydowskich, a tylko kilku z nich na ochotnika przedało się do Przemyśla, gdzie jeden z nich poległ.

Oto krótki szkic historyczny wsi polskiej, mającej za sobą tysiąclatną tradycję i tak piękną kartę wojenną jak obrona kościoła przed Tatarami w r. 1624 i zwycięstwo nad nimi odniesione. Fakt ten w historii Polski i w historii chłopstwa polskiego winien znaleźć należne miejsce.

W dnach 21 i 22 lipca br. odbyła się w Nowosielecach wielka uroczystość, która zbiegła się z odpustem na Marię Magdalę. Odbył się zjazd inteligencji miejscowej, której w świat

wyruszyło sporo z Nowosielec, bo przeszło 50 osób. Ilość to stosunkowo wielka jak na wieś liczącą 1700 dusz. Na zjazd inteligencji przybyło przeszło 30 osób, w tem samych księży 10. Wesela było bardzo liczne i serdeczne pogawranka o wsi rodzinnej. Zainicjowano również dyskusję na temat obowiązków inteligencji, wywodzącej się ze wsi.

A na drugi dzień przed kościołem wzdłuż wałów fortecznych zebrała się cała wieś odsłownie przybrana, by wysłuchać opowieści o tej krwawej walce, jaką przed 300 laty stoczyli nowosieleccy chłopcy z Tatarami.

Już smugi wieczorne szły od lip kościelnych, gdy z setek pieśni, zainicjowana przez najstarszego we wsi gospodarza, rozległa się pieśń patriotyczna:

— Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!

KONIEC.



możadowe. Zawiera on w części urzędowej spis ustaw i rozporządzeń z zakresu prawodawstwa pracy, wydanych w ub. i bież. r., teksty ustaw i rozporządzeń najważniejszych, okólniki Ministra Pracy, Głównego Inspektora Pracy, wyjaśnienia Departamentu Ubezpieczeń, wyjaśnienia Sądu Najwyższego, a w części mierzędowej szereg artykułów z dziedziny społecznej, jako to: Zarys działalności Urzędu Emigracyjnego w r. 1923, prof. Ign. Łyskowski „Kodyfikacja polskiego prawa cywilnego a kwestia socjalna“, J. Zagrodzkiego „Projekt ustawy o officialistach prywatnych“, J. Grzegorzewskiej i J. Gnoński „Uchwały III. Międzynarodowej Konferencji Pracy a stosunki robotnicze rolne w Polsce“, K. Dagnana „Związki zawodowe klasy pracującej w Polsce“, S. Horszowskiego „Zarys ustawodawstwa w zakresie minimum płacy“, M. Sokołowej „Kilka słów o poradnictwie zawodowym“, obszerny przegląd działalności Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, sprawozdanie z kongresu walki z handlem kobietami i dziećmi piera delegata Polski senatora Posnera, recenzje, kronikę gospodarczą i parlamentarną.

\* Florence Barclay, Jane („Różaniec wspomnień“). Powieść. Z angielskiego przetłumaczyła Zofia Chrzanowska. — Wydanie 4-te. Stron 414. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Cena 3.20 zł. — Ancydziejko znakomite, niedawno zmarłej autorki angielskiej, które — oryginalne rozeszło się, dosłownie, w setkach tysięcy egzemplarzy i tłumaczone jest na wszystkie niemal cywilizowane języki świata, wychodzi po polsku w wydaniu czwartym, chlubnie świadcząc o zamiłowaniu polskiej czytającej publiczności do rzeczy pięknych i czystych i głębokich.

\* Inż. Leś. J. Rafałski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego: „Z aktualnych zagadnień dotyczących lasu polskiego“. Str. 77. Nakład Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. — Aktualność poruszonych zagadnień, które muszą zainteresować nie tylko leśników polskich, ale ekonomistów, prawników, członków naszych ciał ustawodawczych i nawet szersze warstwy społeczeństwa jest rzeczywiście duża. Praca składa się z dwu studiów: 1) Projekt reformy państwowego Zarządu lasów i 2) koncesja na eksploatację puszczy Białowieskiej. W pierwszym studium autor, po rozpatrzeniu ogólnych właściwości lasu i gospodarstwa leśnego, podaje krytykę obecny stan Zarządu lasów państwowych, szczegółowo analizując niedawno uchwaloną reorganizację Zarządu lasów na przedsiębiorstwo państwowe i podaje gruntownie opracowany własny projekt potrzebnej reformy. W drugim studium autor kreśli historię prób sprzedaży Puszczy Białowieskiej i podaje krytykę zawartą przez Min. R. i D. P. umowę na oddanie w obce ręce eksploatacji Puszczy Białowieskiej.

\* B. Balczyńska: Nowa stenografia polska. Cz. II. Stron 62. Nakład Księgarni św. Wojciecha — Podręcznik niefilozoficzny oparty jest na metodzie Stolze-Schrey'a, która zdobyła sobie pierwszeństwo wśród innych rywalizujących ze sobą kierunków, stanowi część drugą bardzo rozpowszechnionego pol. podręcznika pt. „Nowa stenografia polska“. Część pierwsza ukazała się już w trzecim wydaniu i jest niższym stopniem tej nauki, zastosowanym do potrzeb prac biurowych. Część druga natomiast przeznaczona jest do właściwego zadania stenografii, to jest do spisywania dyskusyj, obrad i wykładów. Tu potrzeba już doskonalszego posługiwania ową specjalnością i do tego celu służy niniejsza książka, podająca przepisy już nie stenografii, lecz tak zw. „skrótowego ścisłospisu“. Zaznaczyć należy, że — o ile nam wiadomo — jest to pierwszy polski podręcznik z tej dziedziny, która wymaga odrębnych i poważnych studiów.

\* Wiadomości statystyczne. Ukazał się numer 15 Wiadomości Statystycznych, zawierający treść następującą: Koszty utrzymania w Warszawie. Ceny hurtowe (wskaźnik skrócony według cen 24 artykułów). Wskaźniki zł

te kosztów utrzymania (Przegląd międzynarodowy). Ceny hurtowe i detaliczne w kraju i za granicą. Ceny giełdowe zboża. Porównanie kosztów żywności dla 50 miast za okres styczeń-czerwiec. Obieg pieniężny i kursy dewiz w Warszawie. Bank Polski. Zatrudnienie w przemyśle za czerwiec. Zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie. Produkcja hut cynku i ołowiu. Handel zagraniczny Polski za okres styczeń-kwiecień. Strażki i lokauty w 2-gim kwartale 1924 r. Powierzchnia zasiana w roku 1924.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 8 sierpnia.

### TEATR WIELKI.

Gościnne występy Ireny Solskiej. Piątek 8 sierpnia br. o godz. 7:40 wiecz. „Świecznik“ komedia w 3 aktach Alfredda Musseta.

Sobota 9 sierpnia „Nauczycielka“. Niedziela „Czarownica“. Poniedziałek „Świecznik“.

— Teatr Nowości został zamknięty na szereg tygodni z powodu robót remontacyjnych, wykonywanych przez miasto.

### Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy tą drogą tych P. T. Prenumeratorów, którzy dotąd jeszcze nie uiszcili prenumeraty za sierpień i ewentualnych zaległości, że z dniem 15 bm. WSTRZYMUJEMY IM WYSYŁKĘ DZIENNIKA.

Osobnych zawiadomień Administracja nie wysyła.

CYRK A. KORNACKIEGO (Kopernika 33). Codziennie wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Polski na rok 1924 i o nagrodę 5.000 złotych. Dzisiaj 8 sierpnia br. walczy: Szampion Danii ROLAND — szampion Ukrainy WOLY-NIEC. — szampion Szwecji MORTON. — szampion świata, Amerykanin — murzyn MAKSA SALWATOR BAMBULA. Poza tym występy całego zespołu cyrkowego. 4336

— Echo procesu krakowskiego. Z Zakopanego otrzymujemy odris następującego listu z prośbą o ogłoszenie: — „Do Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jasnemu Wielmożnemu Panu Stanisławowi Wojciechowskiemu, Warszawa-Belweder. — Wobec krzywdzącego wyroku w zbrodni listopadowej, godzącego w najświętsze uczucia honoru żołnierza polskiego i obywatela, z prawdziwym bólem zmuszony jestem złożyć godność oficera polskiego, która nie może znieść bezkarnej zbrodni kainowej. — Stanisław Bohusz-Zończyk, podporucznik piechoty w rezerwie, ochotnik invalida“. — Treść listu mówi sama za siebie. Podobno większa ilość oficerów z pułku, które padły ofiarą rewolty krakowskiej nosi się z zamiarem podania się do dymisji.

— Święto mieszczaństwa polskiego w Poznaniu. W dniach 15, 16 i 17 sierpnia br. Stowarzyszenie młodych przemysłowców w Poznaniu, jedno z najstarszych i najważniejszych zrzeszeń rzemieślniczo-przemysłowych w Wielkopolsce święci uroczystość 50-letnią rocznicę swego istnienia. Do wzięcia udziału w tej uroczystości zaproszone zostały wszystkie Towarzystwa rzemieślniczo-przemysłowe z całej Polski a m. in. i „Gwiazda“ lwowska, która niezwłocznie po otrzymaniu zaproszenia, zajęła się energicznie organizacją wspólnej wycieczki wszystkich „Gwiazd“ małopolskich do Poznania. Zaangażowanie się tą wycieczką, mającą niezmiennie donosić znajomości tak kulturalno-wychowawczej, jak i narodowo społecznej, bo chodzi tu przecież o rzecz bardzo ważną, bo o nawiązanie wzajemnych stosunków pomiędzy mieszczaństwem z całej Polski — jest bardzo wielkie.

„Gwiazda“ lwowska, jak słychać, wysyła kilkunastu delegatów, „Gwiazda“ drohobycka około 16, więc należy się spodziewać, że i inne pokrewne stowarzyszenia tak lwowskie jak i prowincjonalne nie pozostaną w tyle za nami — wysyłając również swoich delegatów. Odjazd wszystkich delegatów ze Wschodniej Małopolski nastąpi niedowolnie we czwartek 14. bm. o g. 15.25 ze Lwowa pociągiem pociągami wprost do Poznania. W program 3-dniowego obchodu w Poznaniu

prócz nabożeństwa, pochodów, oficjalnego przyjęcia gości, zabaw, zwiedzenia miasta i okolicy wchodzi również wspólne obrady delegatów towarzysów rzemieślniczo-przemysłowych z całej Polski na temat aktualnych zagadnień społecznych i zawodowych. — Na te złote gody mieszczaństwa polskiego, połączone z wszechpolskim zjazdem zrzeszeń rzemieślniczych i przemysłowych, będących główną podporą i oporą naszego mieszczaństwa — wysyła redakcja „Słowa Polskiego“ własnego sprawozdawcę.

— Święto żołnierza. Wczoraj odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego w Komendzie miasta pod przewodnictwem pułk. Haudeka w sprawie wielkiego święta żołnierza 15. VII, jako w rocznicę cudu nad Wisłą. Program obejmuje mszę polową na pl. Mariackim, następnie wielką rewję wojskową przed pomnikiem Mickiewicza. Popołudniu mają się odbyć zabawy dla żołnierzy na Cytađeli, wieczorem galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim. — Spodziewamy się, iż społeczeństwo polskie weźmie jak najliczniejszy udział w tych uroczystościach i godnie uczci naszego bohaterskiego żołnierza.

— Kłeska niezmierzona. Piszą nam następujące uwagi w związku z wiadomościami o kłesce niezmierzona: Wzięciem 39 kłosów pszenicy z Krzywczyc. Po zbadaniu ich znaleziono: 1) Wszystkie prawie kłosa miały rdzę (Rost), która pojawia się corocznie; 2) Kłosa miały gąbkę (ophiobolus herpotrichus), która nad ziemią niszczy żdźbła tak da lece, iż kłos usycha i łamie się. Pojawia się corocznie; 3) Jedem kłosa miał temphigus i thysanoptera; 4) W jednym kłosie znaleziono jaskra muchy porciondyli cereal's. Jeśli nie jest mowy, nie trzeba się bać. To samo dotyczy znalezionej contarinia tritici; 6) Trzy kłosa były wewnątrz wywarłe przez cephus pygmaeus. Dla tego też pszenica usychała; 7) Cztery kłosa były zniszczone przez chlorops taeniopus tj. muszkę, której gąsienica wyżera żdźbło nad ostatnim kłosem. Jeśli jest liczna, może zniszczyć wielkie szkody, jak jest w naszej okolicy, a przed rokiem w Czechosłowacji; 8) Dwa kłosa były zniszczone pediculus granum. Ziarna były całkiem wyższe przez szkodnika; 9) 24 kłosów było całkiem normalnych. Wielkość szkody musiałaby być skonstruowana przez specjalną komisję fachową. „F. Spillit“.

— Mięso i tłuszcz poznikały w ostatnich dniach z ław lwowskich rzeźników. Słoniny i wleprzowiny nie widać prawie zupełnie, mięso wołowe — istnie ochłapy, że pożał się Boże! — Wskutek braku słoniny droższe masło. W Warszawie mięso słanie podrożało. Piszą nam o tem: Mięso wiozrowe w Warszawie uległo w dniach ostatnich znacznej wyższości, mianowicie mięso i wyroby masarskie podrożały w cenie o 50 proc. Rzeźnicy tłumaczą wyższość na targowisku trzody chlewnej w Warszawie masowym wywozem świń do Czechosłowacji i Austrii, co się podobno znacznie lepiej kalkuluje dla hurtowników, wobec niskich opłat wywozowych. Niezależnie od tego na równi z wywozem legalnym odbywa się również szmugiel. Niepodobała jedynie cięćca z braku zapotrzebowania

— Statystyka sądów doraźnych. Według urzędowych danych statystycznych w ciągu r. 1923 sądy doraźne na całym terenie Rzpłtej skazały ogółem 313 osób, z tej liczby na karę śmierci skazano 109 osób.

— Importowanie do Polski wyrobów z białego złota. Na rynku polskim polawiały się importowane z Ameryki wyroby z białego złota, które są stopem złota z niklem lub paladem. Wobec tego, że ustawy probierczej rosyjskiej i austriackiej, obowiązujące u nas dotychczas nie uznawały tego typu stopu, Główny Urząd probierczy przy stał do opracowania rozporządzenia rządowego, zmieniającego artykuł 512 ustawy probierczej rosyjskiej. Według projektu tego dopuszczalne ma być na terenie b. zaborów rosyjskiego i austriackiego stosowanie domieszek do złota, niklu i palladu.

— Sprawca włamania do magazynu Dąbrowskiej ujęty. Policja aresztowała niedziakiego Platkę, niebezpiecznego włamywacza, który jest pomois sprawcą głośnego przed czterema laty, włamania do magazynu jubilerskiego Dąbrowskiej przy ulicy Akademickiej.

— Zabicie chłopca na czereśni. Do policji zgłosiła się ostatnio młoda Maria Derkacz z Miłoszowice koło Szczecina z doniesieniem, że 13-letni jej syn Stanisław zniknął przed trzema tygodniami i nie można go odszukać. — Wszczęte dochodzenie policyjne wykazało, że chłopak został zabity. Mianowicie pasąc bydło, chłopiec wybrał się na czereśnie do ogrodu ks. Michała Semłowa. Gdy to spostrzegł brat księdza, 19-letni Jan Seniów, chwycił za flobert i strzelił do chłopca tak niebezpiecznie, że zabił go na miejscu. — Przerażony się czym, Jan Seniów za poradą służącego — brata księdza podówczas w domu nie było — zaciągnął trupa do stodoły i tam go zakopał. Zabójcę odstawiono do więzienia we Lwowie.

— Turystyka przy ul. Źródlanej. Jak turysta, któremu losy nie pozwoliły wyjechać w góry, uprawia swój sport tymczasem we Lwowie w ten sposób, że łązi po drabinach — do cudzych mieszkań. Upodobał sobie zwłaszcza mieszkanie p. Weisera przy ul. Źródlanej, gdzie w lipcu znalazł 6 par bucików i wiele wiktualii, a wycieczka ta tak mu się podobała, że w parę dni później powtórzył ją, i chociaż zastał gospodarza z rodziną przy kolacji, wlał spókoju do innego pokoju i zabrał futro, naczynie srebrne i garderobę, wartości 15.000 zł.

— Wozem do sklepu. Gospodarz z Podhorzec, Grzegorz Mazurkiewicz ładując na wóz rzeczy p. Niklera przy ul. Boimów postawił szafę z takim rozmachem, że wyleciało z niej dno, a hałas, jaki stąd powstał, tyle strachu napędził chłopskim koniom, że puściły się na oślep galopem i zatrzymały się aż w sklepie Hoszowskiego (Akademicka 3) po wybiciu wystawowej szyby.

— Psia plaga. Jak świadczy wykaz Pogotowia ratunkowego niema dnia, by psy nie pokasały kilku Lwowian. W przeciągu ostatnich dni zdarzyło się 56 wypadków pokasania przechodniów przez psy, pozostające bez należytej opieki. Policja która swego czasu zwracała baczną uwagę na zachowywanie przepisów co do kagańców, linki itd. powinna znów gorliwiej zająć się tą sprawą.

— Awanturczy gość. Maszyniście kolejowemu p. Hawryszczukowi złożył wczoraj wizytę w jego mieszkaniu przy ul. Potockiego 110 niejaki p. Bednarczuk, rozpoczął się awanturować i w rezultacie ranił p. Hawryszczuka w prawą rękę. Awanturczym gościem zajęła się policja.

— Nieszczęśliwy upadek. Dozorca domu przy ul. Potockiego 94 60-letni J. Filipowicz wpadł do piwnicy na budowie i ciężko się potłukł. Po zaopatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe odwieziono go do szpitala.

□ TARNOPOL. Zebranie Ch. D. z udziałem prof. ks. Szydełki i Dr. Makarewicza odbyło się tu d. 23 ub. m. Licząc się z czasem ferii, kiedy ochota do zebrania jest mała, starał się tutejszy proboszcz prywatnymi listami zwrócić uwagę pewnych jednostek na to zebranie. Obaj wspomniani mówcy starali się



przedstawić zgromadzonemu program stronnictwa Ch. D., przysięgając o wstąpienie w jego szeregi w charakterze członków. Jak już wspomniano, rozwija się agitację za ugruntowaniem u nas nowego stronnictwa, którego zresztą tutaj nikt nie zwalcza, ponieważ pomimo klasowego stanowiska, staje ono szerzej przy hasle „Bóg i Ojczyzna”. A jednak społeczeństwo tutejsze, które w ostatnich latach patrzyło z bólem serca na skutki walk partyjnych na naszym terenie, przyjęło fakt zawiązania nowego stronnictwa, pomimo zupełnego braku miejscowych warunków, z dużą obawą o wznowienie waśni. Miejscowy organ „Głos Polski” pisze w związku ze wspomnianym zebraniem: „Istnieje uzasadniona obawa, że sztuczne dzielenie się społeczeństwa, przy zupełnym braku ludzi, chcących i umiejących kierować zrzeczeniem politycznym, doprowadzić może do pożałowania godnych tarć, które pochłoną energię naszą, potrzebną do produktywniejszej pracy”.

**Zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych** odbyło się tu 3-go br. z udziałem p. Mozgały ze Lwowa. Między innymi podniesiono przeciw Rządowi zarzut preferowania urzędników państwowych kosztem niższych funkcjonariuszy. Obecny na zebraniu p. Turecki, prezes Woj. Zw. Prac. Państw., udowodnił na podstawie faktów, że zarzuty są kompletnie pozbawione wszelkiej realnej podstawy.

**Rusini zabierają nam kaplicę.** Marianka jest wsią polską, zamieszkałą przez 92 proc. Polaków a 8 proc. Rusinów. Nie wiedzieć dlaczego nie jest samodzielną gminą, lecz należy do oddalonej od niej o 10 klm ruskiej gminy Kupczyńce. W r. 1913 mieszkańcy Marijanki, a więc prawie sami Polacy, wystawili sobie własnym kosztem kaplicę, która naturalnie zawsze była kaplicą polską i za taką uchodziła. Nie mniej jednak ustaliła się taka praktyka, że ilekroć przyjeżdżał tutaj ksiądz ruski z Kupczyńce, zawsze mógł w kaplicy mszę odprawiać. Parafialnie należy Marianka do proboszcza polskiego z Nastasowa. Do grudnia 1923 roku służyła kaplica tak proboszczowi rzym.-kat., jak też proboszczowi gr.-kat. Nowy jednak proboszcz gr.-kat., Jędrzej Kołodziej, przybył pewnego razu do Marijanki w pierwszych dniach grudnia 1923, zabrał klucze od kaplicy, i odtąd twierdzi, że kaplica jest wyłączną własnością parafii gr.-kat., a to dlatego, że Marianka należy do gminy Kupczyńce, a ta jest ruska. Ludność Marijanki udała się do tutejszego Starostwa z prośbą o pomoc, ale jak dotąd, to bezskutecznie. W ostatnim czasie daje się zauważyć wśród mieszkańców Marijanki duży ferment, gdyż włościanie nie mogą w żaden sposób pojąć obojętności naszych władz, które pozwalają na zagrabszenie przez Rusinów polskiej świątyni, zbudowanej na polskim gruncie, i wystawionej za polskie pieniądze. Dziwimy się teraz, że w ubiegłym stuleciu tyle kościołów polskich przeszło w ręce ruskie, czy to na cerkwie prawosławne, czy też na cerkwie grecko-katolickie. A przecież w naszych oczach, pomimo smutnego doświadczenia, przywłaszcza sobie proboszcz ruski kaplicę polską. Jeżeli władze nasze szybko tej atrybucyjnej sprawy nie załatwią, gotowo dojdzie do przykrych następstw.

**□ PODWOŁOCZYSKA.** Zgon działaczki narodowej. Dnia 30 czerwca br. zmarła we Lwowie dyr. szkoły powsz. w Podwołoczyskach, śp. Filipina Krug, znana szeroko działaczka narodowa, o której zasługach głosić będą kroniki wszystkich tu działających towarzystw narodowych, oraz kościołek w Orzechowcu, który stanął głównie dzięki staraniom zmarłej. Powszechnie podziwiana dyrektorka, skupiała głównie swoją pracę na polu TSL, i cała Jej działalność świadczy o gorącym uniłowaniu ludu wiejskiego. Śp. Filipina Krug pracowała tu od lat 35, służąc z całym zaparciem się siebie ideałom narodowo-państwowym na kresach. Polska straciła w Niej wierną córkę, znakomitą obywatelkę, a Podwołoczyska gorliwą pracowniczkę. Cześć Jej pamięci!

## Sport.

„Aerolloyd” Polska Linia lotnicza. Dnia 7 sierpnia odleciały do Warszawy 2 osoby o godz. 8 rano, przyleciało z Warszawy osób 6 o godz. 17:30 wiecz.

**Finlandja** — Polska zawody międzypaństwowe odbędą się w niedzielę w Warszawie. Na zawody te wysyłamy naszego sprawozdawcę sportowego, który jutro rano odlatuje do Warszawy. Wynik ogłosimy w niedzielę wieczorem około 7:30 z balkon naszej redakcji — w poniedziałek obszerniejsze sprawozdanie.

Kto gra przeciw Finlandji, Skład Polski przeciw Finlandji: Górlitz; Kanaś, Markiewicz; Hanke, Kuchiar, Spojda; Adamek, Loth J., Reymann, Garbień, Müller, Rezerwowi: Domański, Kowalski, Bułanów, Loth St., Hamburger. Znowu więc zmiana w ostatniej chwili; Batscha nie widzimy, za to jest dr. Garbień, usunięto Olearczyka i Stoneckiego, wsadzono Lotha J. i Reymanna. Zobaczymy, co się jeszcze z tym najnowszym składem stanie. Według naszej opinii, atak „dziko” złożony z 5-ciu graczy nieznaających się z 4-ech klubów. Daleko lepszy byłby atak z jednej drużyny. Garbień gra tylko ze Stoneckim, z Müllerem grają zawsze obaj źle; czy J. Loth grał kiedy z Adamkiem? No — zobaczymy.

„Aerolloyd” Polska Linia lotnicza donosi, że rozkład lotów został z dniem 28 lipca br. zmieniony i ważny jest obecnie następujący:

Odlot 8.00 Lwów przylot 18.00.  
 Przylot 11.00 Warszawa odlot 15.00.  
 Odlot 16.00 Warszawa przylot 12.00.  
 Przylot 19.00 Gdańsk odlot 9.00.  
 Odlot 9.00 Warszawa przylot 17.20.  
 Przylot 11.20 Kraków odlot 15.00. Komunikacja codzienna z wyjątkiem niedziel. — Nadmieniamy, że loty odbywają się normalnie, bez względu na pogodę, za wyjątkiem nadzwyczajnych zaburzeń atmosferycznych. Cena biletu: Lwów—Warszawa i Warszawa — Gdańsk po 65 złp., Warszawa — Kraków 50 złp. od osoby. Urzędnikom państwowym i oficerom przysługuje 50 proc. zniżki za okazaniem legitymacji. Bilety sprzedaje we Lwowie Dyrekcja Hotelu George’a przy pl. Mariackim.

**Międzynarodowy turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Lwowa** na rok 1924 i nagrody w wysokości 5000 zł. rozpoczął się w środę 6 sierpnia w cvrku A. Kornaćkiego. Ze zgłoszonych około 20 zapasników przybyli i biorą już udział: Michalczewicz (Polska), murzyn Bambula (Ameryka półn.), Hajek (Bern), Roland (Dania), Morton (Szwecja), Swatyna (Jugosławia), Rosenbaum (Niemcy), Wolyneec (Ukraina), Spławaczek (Czechy). Reszta usprawiedliwiła swoje opóźnienie z powodu trudności paszportowych i przyjeżdża w tych dniach.

W środę 6 sierpnia walczyły ze sobą 2 pary a to: Rosenbaum, szampion Niemiec i Hajek szampion Berna. Po 13 minutach walki zwyciężył Rosenbaum chwytem przez głowę i rzutem biodrowym. Druga para Morton (Szwecja) i Roland (Dania) pokazała nam walkę wprowadzając krótką ale pełną ciekawych momentów dla miłośników tego sportu. Zwyciężył Roland (Dania).

Krup.

### V ZAWODY WIOŚLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Pięć regat Polskiego Związku Wioślarskiego o Mistrzostwo Polski odbyły się w Bydgoszczy (Brdy nijsie) w niedzielę 3 sierpnia br. Wypadły one bez zarzutu.

Zaszczyt i swoja obecność Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a nadto Bydgoskie Tow. Wioślarskie, nie szczędząc starań i nakładu, wybudowało w krótkim czasie koszt 100 tysięcy złotych bardzo obszerny i wspaniałe kryte trybuny. Publiczności ponad 5000.

Dzięki sprzyjającej pogodzie zawody wypadły doskonale. Rozpoczęły się właściwie już w sobotę dwoma przedbieganiami. W niedzielę początek (bieg 3) zapowiadany był na godz. 2:45, jednakże o kwadrans się opóźnił z powodu opóźnionego przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dostojny Gość zajął miejsce w specjalnej, przygotowanej dla Niego i Jego świty łożu, poczem natychmiast rozpoczął się bieg czwórki młodszych, pierwszy i ostatni zwycięski dla Bydgoszczy w tegorocznych regatach.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

**Bieg I. Czwórki klenk, odkr. nowicjusów.** Bieg o nagrodę przejściową ofiarowaną przez dyr. Z. Mustalę z Bydgoszczy. Zwyc. w 1923 r. — A. Z. S. Poznań.

Po dwu przedbiegach finał: 1) AZS, Poznań w czasie 6 min. 45 sek. 2) „Polonia” Poznań w czasie 6:47. 3) Bydg. Tow. Wioślarskie 6:51. 4) Klub Wiośl. w Toruniu 6:51. 5) Tow. Wiośl. w Warszawie 6:54.

**Bieg II. Czwórki klenk, odkr. młodszych.** 1) Klub Wiośl. w Poznaniu w czasie 7:20. 2) Bydg. Tow. Wiośl. 3) Tow. Wiośl. w Łodzi.

Akad. Związek Sport. Warszawa i Tow. Wiośl. z Łodzi wycofały się z biegu.

**Bieg III. Czwórki młodszych.** Bieg o nagrodę przejściową, ofiarowaną przez przewodniczącego P. Z. T. W. p. I. Radwana. W r. 1923 zwyciężyło Tow. Wiośl. w Warszawie. W dniu wczorajszym zaś zwyciężyło Bydg. Tow. Wiośl. w czasie 6 min. 37 i dwie piąte sek.; miejsce drugie zajęło AZS. Warszawa 6:40.

Wycofały się z biegu załogi Klubu Wiośl. w Poznaniu i Tow. Wiośl. „Tryton” Poznań.

**Bieg IV. Czwórki klenk, odkr. młodszych.** Bieg o nagrodę wędrowną „Dziennika Bydgoskiego”. 1) AZS. Poznań. 2) Tow. Wiośl. „Tryton” Poznań. 3) Bydg. Tow. Wiośl.

**Bieg V. Czwórki klenk, odkr. pań.** Do startu stanęła tylko załoga Warsz. Klubu Wioślarek, uzyskując czas 8 min. 20 sek. Wioślarki z Łodzi nie stawily się.

**Bieg VI. Czwórki o mistrzostwo Polski i nagrodę przejściową „Sokola” krakowskiego.** W r. 1921 i 1922 zwyc. Bydg. Tow. Wiośl. W r. 1923 — AZS. Warszawa. — Wczoraj pułkownik mistrzostwo po raz drugi zdobył AZS. Warszawa w czasie 6:31. — Miejsca następnie uzyskały: 2) Tow. Wiośl. w Warszawie 6:34. 3) Tow. Wiośl. „Tryton”, Poznań. 4) Koło Wiośl. Warsz. Warszawa. — Wieniec zwycięstwa i nagrodę wręczył sternikowi zwycięskiej łodzi Pan Prezydent Rzeczypospolitej osobiście. Z biegu wycofał się AZS. Kraków.

**Bieg VII. Ósemki młodszych.** Bieg o nagrodę przejściową ofiarowaną przez firmę Chudziński i Maciejewski w Bydgoszczy. W r. 1923 zdobył ją AZS. Warszawa. Wobec wycofania się z biegu załogi Bydg. Tow. Wiośl. i Klub Wiośl. w Poznaniu startował w pojedynkę.

**Bieg VIII. Jedynki młodszych.** 1) W. Długoszewski (AZS. Kraków). 2) F. Antonowicz (Tow. Wiośl. Warszawa). 3) Z. Głacke (Koło Wiośl. Warszawa). 4) Cz. Wojciechowski (Tow. Wiośl. „Tryton”. Poznań). 5) T. Pułkowski (Klub Wiośl. w Toruniu) wycofał się.

**Bieg IX. Czwórki klenk, odkr. nowicj.** Nagroda przejściowa, ofiarowana przez Bank Städtagen, Bydgoszcz. W r. 1922 i 1923 zwyc. Tow. Wiośl. „Tryton”, Poznań. Na wczorajszych regatach wynik był następujący: 1) Koło Wiośl. Warsz. w czasie 7:06,60. 2) Bydg. Tow. Wiośl. 7:09. 3) Tow. Wiośl. w Płocku. 4) Tow. Wiośl. „Polonia” Poznań. W przedbiegach odpadły: Klub Wioślarski w Poznaniu, Tow. Wiośl. „Tryton”, Poznań i Tow. Wiośl. w Warszawie.

**Bieg X. Ósemki, Mistrzostwo Polski.** Nagroda przejściowa Prezydenta Rzeczypospolitej — przechodzi na własność tego towarzystwa, które zdobyło ją trzykrotnie w ciągu pięciu lat. 1) Tow. Wiośl. w Warszawie w czasie 5:45. 2) Klub Wiośl. w Poznaniu 5:45,60. 3) Bydg. Tow. Wiośl. 4) A. Z. S. Warszawa. 5) Koło Wiośl. Warsz. Nagrodę wraz z wieniec mistrzostwa wręczył sternikowi zwycięskiej łodzi Pan Prezydent Rzeczypospolitej osobiście, a drugie osadzie ofiarował na ręce prez. Ratajskiego swój portret z własnoręcznym podpisem.

**Bieg XI. Czwórki nowicjusów.** 1) AZS. Poznań. 2) Tow. Wiośl. „Tryton”. Poznań. 3) Klub Wiośl. w Gdańsku.

**Bieg XII. Jedynki o mistrzostwo Polski.** Nagroda wędrowna magistratu bydgoskiego. 1) A. Osieciński - Czapski (Tow. Wioślarskie w Warszawie) w czasie 7:05,50. 2) T. Pułkowski (Klub Wiośl. Toruń) w czasie 7:23. S. Wróbel (Tow. Wiośl. w Warszawie) wycofał się podczas biegu.

### SPORT W ZAKOPANEM

#### Bieg na przełaj i wyścigi cyklistów.

Wśród ogólnego zastoju i braku rozgrywek sportowych na jakie cierpi, chronicznie Zakopane w letnim sezonie, miało niespodzianką było urządzenie przez tut. Oddział Narciarski Sokola, w dniu 3 sierpnia, biegu na przełaj na trasie Zakopane-Koscielisko i z powrotem.

Dzięki sprzyjającej pogodzie i dobrej organizacji zawody udały się dobrze i spełniły swój cel propagandowy sportu w letniej stolicy Polski, gdzie jak się można było przekonać nie brakuje dobrego materiału wśród młodzieży, której potrzeba tylko fachowego i dobrego kierownictwa i zgrupowania się koło poważnej i silnej organizacji.

Zawody rozpoczęły się wyścigami cyklistów, którzy startowali czworami co 1 minuta. Pierwsze miejsce uzyskał Łytkowicz Wład. w czasie 31 m. 8 sek., drugi o długie roweru był Czech Wład., trzeci Gasińska i z powrotem.

Zawody rozpoczęły się wyścigami cyklistów, którzy startowali czworami co 1 minuta. Pierwsze miejsce uzyskał Łytkowicz Wład. w czasie 31 m. 8 sek., drugi o długie roweru był Czech Wład., trzeci Gasińska i z powrotem.

**Bieg na przełaj** zgrupował na starcie 18 zawodników miejscowych i zamojskich. Pierwszy do mety przybył w doskonałej formie dwukrotnie zwycięzca Biegu Okręgowego i znany narciarz Andrzej Krzeptowski „Sokol” Zakopane w czasie 23 min. 20 sek. Drugi o 30 m. w tyle był Motyka Zdzisław, S. N. P. T. T., trzecim Gajewski. Bolesław „Sokol” Zakopane. Czas, uzyskane na obu trasach należy uważać za dobre, tembardziej gdy, się zważy, że tak droga cyklistów, jak i teren, gdzie prowadziły one były silnie zniszczone przez nieładną burzę.

Jako bardzo ważną okoliczność podnieść należy, że wszyscy zawodnicy byli poddani przed biegiem po przybyciu do mety ścisłemu badaniu lek. salemu, przeprowadzonemu przez p. dra Mischke i dra Pawłowskiego.

Zawodom przyspływały się tłumy publiczności, zgromadzonej na Krupówkach i na trasach obu biegów.

## Dział ekonomiczny.

**✱ Opodatkowanie piwa.** W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszona została ustawa z dnia 12-go czerwca br. o opodatkowaniu piwa. Podatek od wyrobu piwa pobierany jest z góry:

a) w postaci opłaty zasadniczej w wysokości 40 zł. za wyrób 1.500 hl. brzezki gorącej w chwili ukończenia warki, i

b) w postaci opłaty dodatkowej w wysokości 40 zł. za wyrób każdych następnych 1.500 hl. brzezki gorącej w chwili ukończenia warki.

Podatek spożywczy wynosi za każdy hektolitr piwa pełnego, wyrobionego w browarze w ciągu roku obrachunkowego: od pierwszych 2.000 hl. 6 zł., od następnych 8.000 hl. 6 zł. 60 gr., ponad 10.000 hl. 6 zł. 60 gr. Piwo przywożone z zagranicy lub z Gdańska opłaca stawkę podatku 6 zł. od 1 hl.

Podatek ten wchodzi w życie z d. 1. stycznia 1925 r.

**✱ Kontakt gospodarczy z Ukrainą** sowiecką poprzez T. W. Wedle autorytatywnych wiadomości z Charkowa, daje się tam odczuwać wśród oficjalnych sfer sowieckich silne zainteresowanie tegorocznymi T. W. zwłaszcza w związku z równocześnie odbyć się mającą wystawą rolniczą i targiem surowców. Próby nawiązania stosunków handlowych z korporacjami, upoważnionymi do handlu za granicą, liczyć mogą tym razem na realne szanse powodzenia. Konsulat polski w Charkowie, który popiera propagandę T. W. w tym kierunku zażądał ponownego nadesłania większej ilości prospektów i druków reklamowych w języku ukraińskim.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 sierpnia.

W wolnych obrotach wahał się dziś efektywny dolar od 5.22 do 5.25.

Giełda dewizowo - walutowa była dziś dalej pod znakiem haussy walut europejskich. Pęd w górę był tak silny, że bez oglądania się na parytet żądano i płacono niepomniernie wysokie kursy. Podczas gdy w normalnych warunkach miarodajne są notowania nowojorskie wedle których do kursu dolara stosują się inne waluty, dziś stosunek ten zupełnie zmienił. Np. frank szwajcarski przy kursie nowojorskim 14,56 kalkulował się na 97,90, a płacono 98,70, przy słabej podaży.

To samo odnosi się do funta szterlinga, za który przed giełdą żądano nawet 23,55 a na giełdzie oddawano po 22,20.

Jak daleko ta zwyżka pójdzie i czy frank szwajcarski i funt osiągną swój parytet złota niewiadomo, w kołach giełdowych daje się jednak odczuć wyczekiwanie i daje się słyszeć opinia, że zwyżka oparta na pobudkach czysto politycznych niedługo się zaniemie.

Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej dał się zauważyć typowy wpływ walomości z zewnątrz.

Przy akcjach niekotowanych robony ich na początku giełdy tendencja była słaba, a kursa kształtowały się zniżkowo. Dokonano licznych transakcji w Gazach, Gazolinie, Olkuszu i Węglówkach.

Na początku jednak akcji kotowanych pod wpływem wiadomości z zewnątrz główne spekulanci giełdy rzucili się do skupowania, co odbiło się natychmiastową zwyżką kursów, moment ten przypała na Cegielskiego, który podniósł się gwałtownie na 1,20 pod koniec jednak akcje kotowane równie osłabły.

Dokonano większych obrotów w Chodorowie, Sierszy górnej i Zieleniewskim.

Tendencja w akcjach chwiejna, usposobienie wstrzemięźliwe, obroty średnie, kursa lekko zniżkowe.

Transakcje w akcjach. Bk Hipoteczny 0,80, 0,90, 0,92, 0,93, 0,93 i pół. Bk Przemysłowy 0,70, 0,72, 0,73, 0,71. Browary 11,80, 11,75; Chodorów 7,65, 7,80, 7,75, 7,73, 7,70, 7,75; Chybie 10,25; drobne 10,00, 10,25; Cegielski 0,98, 0,95, 0,96, 1,00, 1,00, 1,15, 1,20, 1,18, 1,05, 1,10, 1,15, 1,15; Nafta 0,65, P. T. B. 0,22, 0,22 i pół; Rakuszawa 4,70, 4,74; Siersza el. 0,25, 0,24; Siersza górnicza 6,65, 7,00, 6,75, 6,70; Tespy 7,40, 7,35, 7,20, 7,45; Zieleniewski 13,75, 14,00, 14,50, 14,75, 15,00, 14,25.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Azot 0,65; Bk Ziemia (100) 0,09; Elektr. n. Sanem 0,24, 0,23; Gazy wschodnie 21,00, 20,00, 20,50, 20,75; Gazy zachodnie 4,80, 4,75, 4,80, 4,85; Gazociąg 0,34; Gazolina 2,40, 2,35, 2,45, 2,43; Jaworzno (100) 25,25, (25) 25,50, drobne 23,00; Len 0,95 0,93, 0,99, 1,00, 0,99, 0,98, 0,99; Lesiance 2,50; Olkusz 0,85, 0,88, 0,90, 0,95, 1,00, 0,99, 0,97, 0,98, 0,99; Przeworsk okaz. 305; im. 230; Schön 102, 103; Szkło w kr. 1,70, 1,75; Węglówki 0,05, 0,05 i pół, 0,05, 0,05 i pół, 0,06; Auto pozn. 0,35, 0,30; Lignosa 28,00.



## Notowania giełdowe.

Lwów, 8 sierpnia.

### W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

|               |     |            |
|---------------|-----|------------|
| Dolar ef.     | zl. | 5 22       |
| N. Jork       | „   | 5-185—5-19 |
| Funt szterl.  | „   | 23-20      |
| Frank szwajc. | „   | 0 987      |
| Kor. czeska   | „   | 0-1538     |
| „ aust.       | „   | 0-00007345 |

### DOLAR ef. W WOLNYM OBROcie:

zl. 5-22.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 sierpnia.

Waluty i dewizy. Tendencja zwykła dla franka szwajcarskiego: Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23.13, Paryż 28.52, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.25, Włochy 22.90, Belgia 26.36, Holandia 200.50, Pożyczka złota 5.60, Pożyczka dolarowa 2.50, Bony złote 0.80, Szwajcaria 98.05. (AW.)

Akcje. Tendencja zwykła: B. Dyskontowy 8.00, B. Handlowy 9.70, B. dla Handl. i Przem. 2.10, B. Kredytowy 0.65, B. Przemysłowy 0.69, B. Sp. Zarobk. 7.50, Tespy 7.00, Kijewski 0.37, Puls 0.65, Strem 13.25, Wildt 0.24, Zgierz 4.70, Elektryczność 2.50, Tow. Elektryczne 0.24, Sł. i Światło 0.85, Chodorów 8.00, Czersk 1.25, Częstocice 4.40, Gostawice 3.10, Michałów 1.05, Cikler 7.30, Forlej 0.48, Łazy 0.19, Węgiel 8.40, Nafta 0.70, Nobel 2.30, Lenartowicz 0.25, Cegielski 1.05, Flitzner 7.40, Lipop 1.20, Modrzejów 8.65, Norblin 1.00, Orthwein 0.00, Ostrowieckie 11.00, Parowozowy 0.63, Półsk 2.15, Rohn 0.50, Rudzki 3.35, Starachowice 4.50, Ursus 2.50, Zieleniewski 13.75, Zawiercie 38.00, Borkowski 1.95, Haberbusch 6.70, Majewski 14.00, Pustelnik 1.50, Spirytus 3.20.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 7 sierpnia.

Akcje. Tendencja niejednolita. B. Przemysłowy 0.67, B. Spółek Zarobkowych 7.20, Cmielów 1.10, Zieleniewski 13.50, Cegielski 1.03, Parowozowy 0.60, Trzebinia żel. 1.23,

Górka 25.50, Siersza gór. 7.15, Siersza elektr. 0.33, Tepege 4.20, Nafta 0.70, Krakus 1.55, Chodorów 8.00, Syndykat koszyk.

0.10, Niemojowski 1.10, Jaworzno dr. 30.50, Gazy zach. 5.50, Chybie 12.90, Lokomotywy 1.10, Len 1.20. (AW.)

| Wart. nomin. | Dwid. 1923   1924 | Akcje              | 7 sierpnia |        | 5 sierpnia | 4 sierpnia    |
|--------------|-------------------|--------------------|------------|--------|------------|---------------|
|              |                   |                    | placę      | zadaję | transakcje |               |
| Mkp.         | Mkp.              | z kuponem bieżącym | Zł.gr.     | Zł.gr. |            |               |
| 280          | 140               | Bank Związkowy     | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 15000             | Bank hipoteczny    | —          | 88     | 94         | 0-89—0-93 1/2 |
| 1000         | 500               | Bank handl. pozn.  | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 84                | Bank Komercjal.    | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 140               | Bank Małopolski    | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 140               | Bank powsz. kred.  | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 130               | Bank Przemysłow.   | —          | 69     | 74         | 0-70—0-73     |
| 1000         | —                 | Bank Rolniczy      | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 15000             | Bank Ziem. kred.   | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 84                | Bank Ziem. kred.   | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | 600               | Zw. Sp. Z. w Poz.  | —          | —      | —          | —             |
| 500          | 150               | Agrochemia         | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | —                 | Bracia Biskupscy   | —          | —      | —          | —             |
| 500          | 2000              | Browary            | 11         | 55     | 11         | 95            |
| 1000         | 3000              | Chodorów           | 7          | 55     | 7          | 90            |
| 1000         | 2000              | Chybie             | 10         | 15     | 10         | 35            |
| 1000         | 800               | Cegielski          | —          | 94     | 1          | 21            |
| 1000         | 1000              | Cmielów            | —          | 1      | 1          | 04            |
| 140          | 14000             | Fabr. Lokomotyw    | —          | 98     | 1          | 17            |
| 140          | 800               | Gafota             | —          | —      | —          | —             |
| 140          | 600               | Galicia            | —          | —      | —          | —             |
| 140          | 18000             | Górka              | —          | —      | —          | —             |
| 280          | 200               | Karpalit           | 2          | 23     | —          | —             |
| 5000         | 15000             | Krakus             | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | 300               | Marynin            | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | 4000              | Niemojowski        | —          | 53     | 71         | 0-60—0-70     |
| 500          | 750               | Nitrat             | —          | 59     | 61         | 0-60          |
| 500          | 200               | Oikos              | 4          | 35     | 4          | 55            |
| 350          | 175               | Parowozy           | —          | 63     | —          | —             |
| 1000         | 500               | Pezet              | —          | 25     | —          | —             |
| 500          | 350               | Pocisk             | —          | —      | —          | —             |
| 500          | 350               | Pokucie            | —          | —      | —          | —             |
| 500          | 400               | Polska nafta       | —          | 64     | 66         | 0-65          |
| 10000        | 2500              | Polskie Tow. Bud.  | —          | 21     | 23         | 0-22—0-22     |
| 140          | 280               | Potega             | —          | —      | —          | —             |
| 500          | 300               | Rakusawa           | 4          | 65     | 4          | 80            |
| 200          | 40                | Rohn Zieliński     | —          | —      | —          | —             |
| 140          | 300               | Siersza elektr.    | —          | 23     | 26         | 0-24—0-25     |
| 280          | 56                | Siersza gór.       | 6          | 60     | 7          | 05            |
| 1000         | —                 | Spół. Wydawnicza   | —          | —      | —          | —             |
| 700          | 700               | Tehate             | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | 350               | Tepege             | —          | —      | —          | —             |
| 140          | 280               | Tespy              | 7          | 20     | 7          | 55            |
| 500          | 1000              | Trzebinia          | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | 1070              | Ursus              | —          | —      | —          | —             |
| 140          | 99                | Zieleniewski       | 13         | 60     | 15         | 15            |
| 500          | 200               | Impex              | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | 520               | Polski Glob        | —          | —      | —          | —             |
| 1000         | 210               | Polbal             | —          | —      | —          | —             |
| 140          | 210               | Polsoł             | —          | —      | —          | —             |
| 500          | 300               | Tohan              | —          | —      | —          | —             |
| 500          | 300               | Wawel              | —          | —      | —          | —             |

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 7 sierpnia.

Złoty 100, Nowy Jork 5.30 i pół, Londyn 23.66 i jedna czwarta, Paryż 28.93 i pięć ósmych, Wiedeń 0.7495, Praga 15.60, Włochy 23.37 i pół, Belgia 27.00, Budapeszt 0.68, Słofa 4.00, Holandia 204 i pięć ósmych, Chrystianja 73.00, Kopenhaga 85.75, Sztokholm 145 i pięć ósmych, Bukareszt 2.35, Berlin 1.26 i jedna ósma, Belgrad 6.48 i pół. (AW.)

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 7 sierpnia.

Złoty 107.60—108.15, Warszawa 107.98—108.52. (AW.)

### ZBOŻE.

Lwów, 7 sierpnia.

Na giełdzie skromne obroty w pszenicy. Wobec stosunkowo nieco obfitszej podaży pszenicy i żyta, ceny słabsze; owies nadal poszukiwany, przy słabej podaży. Zainteresowanie dla białej komocyny, przy braku podaży.

Tendencja chwiejna. Usposobienie wy-czekujące.

Pszenica 22.75—23.75.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Żyto 68/69 ex 1923 13—14, żyto nowego zbioru 13—14, jęczmień browarniany 12.50—13, jęczmień pastewny 10.50—11, owies 13.50—14.50.

### CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

| placił wczoraj za     | złoto | srebro |
|-----------------------|-------|--------|
| 1 gr. czyst. kruszcu  | 3.44  | —10    |
| 1 dolar               | 5.18  | —      |
| 1 dukat               | 11.85 | —      |
| 1 floren austr.       | 2.10  | —      |
| 1 „ holend.           | 2.08  | —      |
| 1 funt sterling       | 25.22 | —      |
| 1 korona austr.       | 1.05  | —      |
| 1 „ skand.            | 1.38  | —      |
| 1 marka niem.         | 1.23  | —      |
| 1 rubel               | 2.66  | —      |
| 1 frank Unji łacińsk. | 1.—   | —      |
| 1 jen japoński        | 1.58  | —      |
| 1 talar Marji Teresy  | —     | 2.58   |

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIAN półkrótki, ton ładny sprzedam, Kon-nika 26, parter, oficyny, Skleniarzki. 4260

### W wielkim wyborze

**Wanny** trwałe cynkowe, nasia-dówki, balje, waniarki, baniaki i wiadra wła-snego wyrobu najtaniej poleca **Wojciech ZAJĄC Ossolińskich 14.** 4086

WILLA, 10 pokoi, komfort, ogród, stajnia, 5 pokoi wolne, w Przemyslu, sprzedam, 37.000 zł. lub zamieni za Lwów. — Majątek 95 morgów z budynkami koło Żółtki sprzedam lub zamieni za kamienicę. — Majątek 150 morgów koło Rawy kuskiej z budynkami sprzedam. Agencja, Chorażczyzna, Lwów 27, Telefon 16—22. 4291

WÓZKI i szyny wazkotrowe, betoniarki, wapniarki, windy budowlane, pompy podreczne, warsztaty stolarskie etc. sa do wypożyczenia pod dogodnymi warunkami. Wiadomość: Lwów, Zyblikiewicza 27, I. p. 4287

KUC rasowy do sprzedania. Wiadomość: Kalcza 20, popołudniu. 4311

KUPUJE fortepiany, pianina, meble, dywany, obrazy, antyki itp. Łaskawe zgłoszenia: Rynek, I. 42, firma Markiewicz. 4258

KAMIENIE młyńskie, fabryki J. Trapp-Pilzno (Cze-chostowacja) poleca ze składów Rolindustria S. A. Lwów, Fredry 9. 3955

OGROMNY wybór zurnali damskich, męskich, dzie-cinnych. Biuro dzienników Sokotowskiego, Jagiel-lonska 7. 4214

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, prawie nowy, oraz kilka dywanów perskich, tanio sprzedam, Nowacki, Pańska 17. 4266

ZARAZ do wydzierżawienia folwark w pobliżu Lwo-wa, pełne inwentarze, obsiewy, ogrodnictwa han-dlowe, mleczarstwo. Zgłoszenia z grzeczności: Ho-warth, Nabisłaka 35 II p. Pośrednicy wykluczeni; 4314

### MIESZKANIA.

PANIENKI z dobrych i zamożniejszych domów znaj-dują pomieszczenie, wikt i opiekę przy dobrej rodzi-nie. Wiadomość: Henschel, Lwów, ul. Ancewskich I. 8, parter. 4310

DWIE poważne, spokojne panienki na stanowiskach (katechizki), poszukują pokoju lub dwu, ewentual-nie z meblami. Zgłoszenia pod „Spokój” do tut Administracji. 4290

NA MIESZKANIE z utrzymaniem przyjmie wyższy ur-zędnik dwóch uczniów lub uczennic. Zgłoszenia pod L. N., ul. Tarnowskiego 16, II. p. na lewo. 4269

DWAJ uczniowie lub dwie panienki z obywatelskiego domu znajdują umieszczenie wraz z całon. utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika asanistracyjnego. Fortepian — komfort. Zgłosze-nia, Lwów, ul. Marji Konopnickiej 10, pięt. II, drzwi 8. 4316

MIESZKANIE z całon. utrzymaniem (fortepian) dla 2 uczennic u wyższego urzędnika. Tarnowskie 22 II p. na lewo. 4317

ZA ODSTĄPIENIE 3—4 pokoi i kuchni dam danej osobie całon. utrzymanie i pokój. Zgłoszenia pod „Spokójne przedsiębiorstwo” i znakomite referen-cje do Administracji Słowa Polskiego. 4325

### POSADY POSZUKIWANE.

DUBLANCZYK-AKADEMİK z praktyką dwudziesto-letnią, poważnie polecony, przyjmie zaraz posadę zarządcy, Sokal, inż. Chmielewski. 4191



## WYSIEWKI HERBACIANE

z najlepszych gatunków herbat cejlońskich i chińskich poleca Handel herbaty i kawy

## Edmunda RIEDLA

LWÓW, ul. Rutowskiego 3. 4320

## Młyńskie urządzenia

ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Fredry 9.

wyłączne zastępstwo Firmy **SECK, DRESDEN.**

POSZUKUJE szcicia w prywatnych domach. Wiado-mość: Lelewele 17, II. p., Berta. 4277

BUCHALTER-KORRESPONDENT z niemiecko-francu-sko-angielskim przyjmie zaległe popołudniowe w powaznej firmie. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „buchalter-bilansista”. 4113

KONCESJONOWANY majster, cieśla, przyjmie wszel-ką robotę do wykonania, chętnie na prowincji. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Samo-dzielny”. 4286

ZARZĄDCA, wzorowy rolnik, szkołą rolniczą, dwu-dziesięcioletnią praktyką, odpowiednią gwarancją, po-szukuje posady. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Biura Sokotowskiego, Jagiellońska 7 pod: „Wzorowy rolnik 100”. 4288

WIEDENSKI szofer i monter przedwojenny, Polak, w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, z dobrymi świadectwami, z większych domów, poszukuje posady lub na maszynistę do maszyn parowych, egzami-nowany w szkole przemysłowej we Wiedniu, oraz i dla żony Niemki, która włada dobrze językiem czeskim, obecnie jest jeszcze na posadzie w hrab-skim domu austriackim kucharką i klucznicą. — Adres pod: A. C. M. do Administracji z powodu nie-bycia na stałym miejscu. 4285

BUCHALTERKA-KORRESPONDENTKA (ukończone gimnazjum, Akademia handl., znajomość języków, siedmioletnia praktyka, samodzielne bilansowanie), zmieni posadę od 15. września. Wyjedzie na pro-wincję. Oferty do Adm. pod „Commerce”. 4186

STENOTYPISTKA-STENOGRAFISTKA polska, z kil-kuletnią praktyką, dobrymi referencjami, obejme posadę na prowincji albo we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Biuralistka”. 4296

ZDOLNA SIŁA biurowa z bardzo biegłym piśmem na maszynie 25-letnią praktyką biurową poszukuje posady zaraz. „Izabella 21”. 4334

LEŚNICZY z niższym egzaminem państwowym z kil-kuastoletnią praktyką, żonaty poszukuje samo-istnej posady, którą może objąć i-go listop. da lub i-go grudnia b. r. Adres: Franciszek Lewandowski Lwów, ul. Kłowa 1. 38. parter 4337

Z POWODU zmian rodzinnych, osoba młoda, inteli-gentna poszukuje posady najchętniej przy starszej zamożnej osobie jako towarzyszyka lub lektorka, chętnie wyjedzie. Zgłosz. w Adm. „La maison”. 4335

### WOLNE POSADY.

POSZUKUJE zdolnego, samodzielnego fotografa chrześcijanina. Zakład fotograficzny Z. Kaszyńska, Poznań — Aleje Marcinkowskiego 5. 4332

### MAŁŻENSTWA.

WDOWIEC inwalida, kapitan w czynnej służbie lat 35, dwie córki 2. i 4 lat, posłubi pannę inteligent-ną, przystojną, dobrą dla sierot z odpowiednim posagiem. Rzecz traktuje całkiem poważnie. Łaska-we zgłoszenia możliwe z fotografią pod „Wdo-wiec” za okazaniem kwitu do Administracji Słowa Polskiego. 4315

### NAUKA I WYCHOWANIE.

KURS taneczny rozpoczynam w odnowionej sali. Do kursu należą i nowoczesne tańce. — Nowicki i syn, Pańska 16. 4265

### ROŻNE DONIESIENIA.

RABKA-PONICE, Pensjonat Lechia przyjmuje dzieci i dorosłych. Ceny bardzo umiarkowane. 4313

POSZUKUJE zupełnego utrzymania w inteligentnym domu, dla dwóch chłopców wyższego gimnazjum. Zgłoszenia do Administracji pod „gimnazjum”. 4323

ZNACOMIŁE polecona nauczycielka obejmie opiekę nad uczniami kształcącymi się we Lwowie. Zgło-szenia: Kochanowskiego 37 i piętro na prawo. 4324

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Kupper wydaną przez P. K. U. Lwów. 4335

## Niemirów - Zdrój

Od 20 sierpnia wolne pokoje w pensjonacie „ROMA” na bardzo dogodnych warunkach. 4330

Dr. Stanisław LEWICKI 3677 ordynuje jak zwykle Dom pod „TRAMIA”.

## NA RATY

bez podnoszenia cen

## Obuwie i Sandały

MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECIENNE — PRAKTYCZNE I LUKSUZOWE — ZA GOTÓWKĘ I NA RATY BEZ DOBIJANIA PROCENTÓW — POLECA

„CHRZESCIJAŃSKA HURTOWNIA OBOWIA” „HERA” 3659 Lwów, Rynek 34.

## Zboża siewne

pszenice: „Złotka Miczyńskie-go”, „Banatka”, „Osika Galicyjska”.

żyta: „Wierzbienieckie”, „Petkus” dostarcza

Syndykat Rolniczy S. A. w Krakowie **ODDZIAŁ** we Lwowie, pl. Marjański 10.

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.

Najpoczytniejsze pismo „Słowo Polskie”.



# „TEHATE“ Tow. dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa Spółka Akcyjna.

## BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1923 r.

### Stan czynny.

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | Mk.                | fen.                 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|----------------------|
| 1. Gotówka:                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                    |                      |
| zapas gotówki w kasach Oddziałów i Centrali . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                        | 2.578.440.698.22   |                      |
| zapas gotówki w bankach . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                            | 166.762.560.366.74 | 169.341.001.064.96   |
| 2. Dłużnicy na rachunkach bieżących . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                | 874.804.520.755.23 |                      |
| „ „ „ zaliczkow. . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                                     | 7.080.847.350.85   | 881.885.368.106.08   |
| 2. Towary w magazynach . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                    | 107.573.357.846.—    |
| 4. Weksle w portfelu . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                               |                    | 77.478.83            |
| 5. Akcje i udziały w obcych przedsiębiorstwach . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                     |                    | 4.798.376.807        |
| 6. Nieruchomości: budynki i grunta własne: Warszawa, Królewska 3, Warszawa. Górczewska (place składowe) Lwów, Romanowicza 1; Borysław, ul. Pańska; Borysław-Hubicze, Krosno, Nadwórna, Poznań-Wierzbicie 31 i 31 a; Poznań, Marcinkowskiego 5; Gdańsk, Dama II 14; Warszawa, fabryka „Marynin“; Zawadów, cegielnia . . . . . |                    | 76.318.440.013.—     |
| 7. Ruchomości: urządzenie biur i składów, maszyny i narzędzia . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                      |                    | 1.800.000.—          |
| 8. Kaucje i gwarancje . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                              |                    | 425.177.252.45       |
| 9. Depozyty. . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |                    | 14.913.000.—         |
|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |                    | 1.240.358.511.568.32 |

### Stan bierny.

|                                                          |                      |
|----------------------------------------------------------|----------------------|
| 1. Kapitał akcyjny . . . . .                             | 300.000.000.—        |
| 2. Fundusz rezerwowy . . . . .                           | 1.553.488.399.—      |
| 3. Rezerwa dla wątpliwych dłużników . . . . .            | 4.321.138.99         |
| 4. Wierzyciele na r-ku bież. . . . .                     | 1.151.935.875.886.95 |
| „ „ „ zaliczek . . . . .                                 | 615.004.560.—        |
| „ „ „ depozytów . . . . .                                | 14.913.000.—         |
|                                                          | 1.152.565.793.446.95 |
| 5. Akcepty . . . . .                                     | 900.000.000.—        |
| 6. Wierzyciele hipoteczni . . . . .                      | 76.318.440.000.—     |
| 7. Niepodjęte dywidendy 1920, 1921 i 1922 roku . . . . . | 11.536.515.—         |
| 8. Kaucje bierne . . . . .                               | 863.290.—            |
| 9. Zysk czysty do podziału . . . . .                     | 8.704.068.778.38     |
|                                                          | 1.240.358.511.568.32 |

## ZESTAWIENIE STRAT I ZYSKÓW za 1923 r.

### Straty.

|                                          |                    |
|------------------------------------------|--------------------|
| 1. Koszty administracyjne . . . . .      | 33.116.487.685.66  |
| 2. Podatki i koszty prawne . . . . .     | 5.032.483.430.—    |
| 3. Koszty prawne Zawadowa . . . . .      | 4.477.188.340.—    |
| 4. Prowizje i procenty bankowe . . . . . | 2.469.655.675.70   |
| 5. Różnice kursu . . . . .               | 77.570.412.456.31  |
| 6. Odpisanie nieruchomości . . . . .     | 1.373.213.900.—    |
| „ „ „ ruchomości . . . . .               | 500.237.219.—      |
| „ „ „ wątpliwych dłużników . . . . .     | 4.504.554.08       |
| 7. Czysty zysk do podziału . . . . .     | 8.704.068.778.38   |
|                                          | 133.248.252.039.13 |

### Zyski.

|                                                   |                    |
|---------------------------------------------------|--------------------|
| 1. Zysk na towarach . . . . .                     | 67.772.434.433.94  |
| 2. Prowizja ze sprzedaży obcych towarów . . . . . | 14.154.057.405.50  |
| 3. Zysk z fabrykacji . . . . .                    | 12.873.582.376.50  |
| 4. „ z udziałów i akcji . . . . .                 | 38.318.635.454.78  |
| 5. Procenty . . . . .                             | 123.601.169.66     |
| 6. Zysk na nieruchomościach . . . . .             | 3.277.200.27       |
| 7. Pozostałość zysku z 1922 roku . . . . .        | 2.633.998.48       |
|                                                   | 133.248.252.039.13 |

Podając powyższe do wiadomości, Rada Nadzorcza Spółki zawiadamia, że dywidendę za rok 1923 od kuponu akcji I i II emisji po 1 groszu i od kuponu akcji III emisji po pół grosza wypłacają począwszy od dnia dzisiejszego Bank Małopolski w Krakowie, Rynek Główny 25, oraz Oddziały tegoż Banku w Warszawie, ul. Marszałkowska 154, Łodzi, ul. Moniuszki 4, Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 10, Lwowie, ul. 3 Maja 10, Jasle, ul. 3 Maja, Keszowie, ul. Jagiellońska, Tarnowie, ul. Krakowska 8, Bielsku, ul. Kolejowa 8, Zakopanem, ul. Krupówki 38 i Krakowie-Podgórze. 4326

# Zakup Ropy bruttowej przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 53 poz. 387, oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy bruttowej wyprodukowanej w miesiącu lipcu 1924 r. wykonują prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

|                      |                     |                     |
|----------------------|---------------------|---------------------|
| Borysław-Tustanowice | Harkłowa            | Iwonicz             |
| Mrażnica             | Kryg Zielona        | Węglówka            |
| Schodnica            | Libusza             | Równe-Rogi          |
| Urycz                | Klimkówka           | Wańkowa             |
| Rypne                | Zagórz              | Potok               |
| Słoboda Rungórska    | Starawieś           | Rymanów             |
| Opaka                | Łodyna              | Ropienka ad Dukla   |
| Paszowa              | Rajskie             | Grabownica-Humniska |
| Bitków               | Krosno              | Lipinki-Rużyca      |
| Pasieczna            | Krościenko          | Lipinki-Grabownica  |
| Ropienka dolna       | Zmiennica-Turzepole | Kłęczany-ważelinowa |
| Strzelbice           | Wulka               | Orów                |

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustaliły przeciętne ceny targowe z miesiąca lipca 1924 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-łocznioowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy:

|        |                               |        |         |
|--------|-------------------------------|--------|---------|
| marki: | Borysław                      | na Zł. | 680.—   |
|        | Orów                          | „      | 680.—   |
|        | Popiele                       | „      | 680.—   |
|        | Schodnica                     | „      | 900.—   |
|        | Wierzechnia Mrażnica          | „      | 687.—   |
|        | Urycz                         | „      | 839.—   |
|        | Rypne loco Broszniów          | „      | 724.—   |
|        | Słoboda Rungórska             | „      | 734.—   |
|        | Kosmacz                       | „      | 708.—   |
|        | Opaka                         | „      | 680.—   |
|        | Paszowa                       | „      | 680.—   |
|        | Bitków                        | „      | 1.144.— |
|        | Pasieczna                     | „      | 1.044.— |
|        | Ropienka dolna                | „      | 734.—   |
|        | Strzelbice                    | „      | 680.—   |
|        | Rajskie                       | „      | 680.—   |
|        | Harkłowa-silnie benz.         | „      | 955.—   |
|        | Harkłowa-mniej benz. „Ropita“ | „      | 680.—   |
|        | Kryg zielona                  | „      | 810.—   |
|        | Kryg czarna                   | „      | 660.—   |
|        | Szymbark                      | „      | 765.—   |
|        | Krosno wolna od paraf.        | „      | 756.—   |
|        | Krosno parafinowa             | „      | 680.—   |
|        | Krościenko wolna od paraf.    | „      | 756.—   |
|        | Krościenko parafin.           | „      | 680.—   |
|        | Łodyna                        | „      | 680.—   |
|        | Zmiennica-Turzepole           | „      | 680.—   |
|        | Wulka                         | „      | 795.—   |
|        | Iwonicz                       | „      | 830.—   |
|        | Węglówka                      | „      | 756.—   |
|        | Równe-Rogi wolna od paraf.    | „      | 794.—   |
|        | „ „ parafinowa                | „      | 680.—   |
|        | Rymanów                       | „      | 794.—   |
|        | Wańkowa                       | „      | 690.—   |
|        | Potok                         | „      | 955.—   |
|        | Ropienka ad Dukla             | „      | 686.—   |
|        | Grabownica-Humniska           | „      | 756.—   |
|        | Lipinki-Rużyca                | „      | 690.—   |
|        | Lipinki-Grabownica            | „      | 690.—   |
|        | Libusza                       | „      | 680.—   |
|        | Klimkówka                     | „      | 767.—   |
|        | Zagórz                        | „      | 767.—   |
|        | Kłęczany                      | „      | 1.263.— |
|        | Starawieś                     | „      | 1.263.— |

Lwów, dnia 4 sierpnia 1924 r.

## Państwowe Zakłady naftowe.

4338

## Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze

ogłasza

## Konkurs

na posadę lustratora majątków gminnych z poborami według umowy z tem, że stabilizacja nastąpi po upływie rocznej próby.

- 1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) Świadczyć o przynależności, moralności i ewentualne referencje.
- 3) Świadczyć o zdrowiu.
- 4) Świadczyć o szkół średnich i szkoły lasowej.
- 5) Egzamin rachunkowości państwowej i ogólnej.
- 6) Praktyka w zawodzie leśniczo-gospodarczym.
- 7) Znajomość ustaw administracyjnych.
- 8) Biegłość w języku polskim i ruskim.

Termin do wnoszenia podań z krótkim curriculum vitae upływa 25 sierpnia 1924 Posada bezzwłocznie do objęcia.

Sekretarz:  
Adam Jagoszewski.

Komisarz rządowy,  
Ks. Józef Wąsiewicz.

## Folwark

na Podolu, 1 1/2 km. do stacji kol., w pobliżu miast pow., 75 ewentualnie 110 morgów ziemi skonasowanej, pierwszej jakości, z budynkami i inwentarzami z powodu wyjazdu korzystnie do sprzedania. — Zgłoszenia: Kancelaria adwokacka we Lwowie, ul. Kopernika 27. 4231

## MASŁO DESEROWE SERY SZLACHETNE — MLEKO — TWARÓG

dostarcza hurtem i detalicznie  
Małopolski Związek Mleczarski we Lwowie  
Mikiewiczza Nr. 26, Na Bajki Nr. 27,  
Mateckiego róg Lalewela (wprost poczty)  
Telefon Nr. 19—51. 4234

## Kier. Rej. i Sap. Inż. Lwów

ogłasza powtórny przetarg ofertowy na wykonanie następujących robót budowlanych:

- 1) Remont bastionu Nr. 4. na Cytadeli we Lwowie
- 2) Budowa stajni w kosz. Jazdy w Zółkwi.

Oferty należy ostatecznie w kopertach zamkniętych, opatrzone pieczęciami lakowymi i napisem: „Oferta na . . . . .“ dla każdej roboty osobno, należy wnieść do Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa 16. III. piętro do dnia 13-go sierpnia b. r. godz. 12-ta, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Bliższych informacji udziela Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa L. 16. III p. 4327

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów. 2954/24.